Nr. 185. Sroda, 14 Sierpnia 1889. **Rok 79.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 31.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała: oficyałów rachunkowych: Konrada Schönnetta, Franciszka Rotta i Teofila Topolnickiego, rewidentami rachunkowymi; asystentów rachunkowych: Jędrzeja Kopacza, Stanisława Ptaszyńskiego, Romana Białaczewskiego i Stanisława Charkiewicza, oficyałami rachunkowymi, wreszcie praktykantów rachunkowych: Włodzimierza Zielińskiego, Jana Gawrona, Władysława Ślepickiego i Grzegorza Aleksandra Nowickiego, asystentami rachunkowymi przy władzach skarbowych.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała: adjunktów podatkowych, Edmunda Malinowskiego i Stanisława Zajączkowskiego, urzędnikami pomocniczymi dla spraw domenowo-kasowych przy c. k. urzędach sprzedaży soli.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała: tymczasowego nauczyciela Włodzimierza Kaczmarskiego w Czerlanach, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Czerlanach; Piotra Reca, rzeczywistego nauczyciela w Rzochowie, pełniącego obowiązki tymczasowego nauczyciela w Chrząstowie, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Chrząstowie; tymczasowego nauczyciela Jakóba Wawrzaszka w Kupnie, stałym nauczycielem jedno klasowej szkoły etatowej w Przedborzu; tymczasowego nauczyciela młodszego, Jana Iwańskiego, w Dąbiu, stałym nauczycielem młodszym szkoły filialnej w Dąbiu; tymczasowego nauczyciela Michała Kaletę, w Skrzydlnej, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Skrzydlnej.

Dnia 31 lipca 1889 r. wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XLV zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 120. Ogłoszenie Ministerstwa skarbu z dnia 12 lipca 1889 r. o upoważnieniu podrzędnego urzędu celnego w Seidenberg do traktowania jako wolnych od cła wysłanych naprzód lub w uzupełnieniu pakunków podróżnych.

Nr. 121. Reskrypt Ministerstwa skarbu z dnia 22 lipca 1889 r. o urzędowem zabezpieczeniu miechów i rektyfikatorów.

Nr. 122. Rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministeryami handlu, rolnictwa i obrony krajowej z dnia 25 lipca 1889 r., którem przez częściową zmianę rozporządzenia z dnia 16 października 1876 r. (dz. u. p. nr. 128) zarządzone zostały środki większego bezpieczeństwa przy komunikacyi przewozowej na statkach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 sierpnia.

W ciężkich przesileniach ekonomicznych upatrywać sobie zwykła opinia publiczna jakąś jedną przyczynę, i na nią zwalać odpowiedzialność za wszystkie klęski, które spotykają prowincye i całe kraje. W takiem właśnie położeniu znalazły się Włochy bezpośrednio po wygaśnięciu traktatu handlowego z Francyą, i tej jednej przyczynie niemal wyłącznie przypisywano wszystkie klęski finansowe, handlowe a nawet i rolnicze. Stan nieznośny pod względem ekonomicznym nie zmienił się jeszcze dla Włoch, jakkolwiek konstatują już powolne przeobrażenie na lepsze w kilku gałęziach przemysłu i w ruchu produktów surowych. Polepszenie to istniało w rzeczywistości już dość długo, gdy tymczasem rozlegały się niemilknące prawie głosy o złym stanie, o winie w tem polityki pana Crispi'ego, i o klęsce, która miała się pogorszyć, im dłużej potrwałaby wojna celna z Francyą. I dopóki nie skonstatowano statystycznie i dość szczegółowo ożywienia się ruchu handlowego, dopóty trwały narzekania. Dziś wprawdzie nie jest lżej tym, którzy w odnośnych gałęziach przemysłu nie mają udziału, ale opinia publiczna, przekonana o odradzaniu się stosunków ekonomicznych, nie widzi już rzeczy tak czarno, jak przed pół rokiem.

Dość dawno wprawdzie, bo jeszcze w miesiącu czerwcu, były minister Magliani zwracał w senacie uwagę, jak płytkie są wszystkie sądy, które starają się niepomyślne objawy ekonomiczne przypisać jednej przyczynie, ale na rozważne te słowa za mało zwracano uwagi. Dopiero studyum gruntowne, podjęte przez ludzi fachowych przekonało, jak wielką miał racyę p. Magliani, gdy radził odróżniać przyczyny stałe od przemijających i gdy utrzymywał, że wojna celna z Francyą nie będzie należała do przyczyn stałych ekonomicznych przeobrażeń we Włoszech. W istocie tak się stało, skutki wojny celnej uczuły Włochy tylko w pierwszym roku. W półroczu bieżącem wykazują już cyfry, że Włochy znalazły sobie inne drogi zbytu i że drogi te i targi będą prawdopodobnie utrzymane i nadal.

Ciekawe są szczegółowe cyfry, wykazujące, że przemysł włoski właśnie tych gałęzi, o które się najmocniej obawiano, przetrwał z powodzeniem zamknięcie granicy francuskiej. Na zamknięciu granic skorzystał mianowicie przemysł tkacki. Na wyrób tkanin bawełnianych sprowadziły Włochy więcej w roku bieżącym surowej bawełny, niż za lat poprzednich. Zwycięzko także wyszedł z wojny celnej przemysł jedwabniczy, tak dalece, iż uzasadnione jest przypuszczenie, że po stronie francuskiej więcej się znajdzie przyczyn do ubolewania. Ważną jest równie okoliczność, że przemysł włoski co do kilku gałęzi teraz dopiero w rzeczywistości poczuł się samodzielnym, kiedy natomiast produkcya surowa musiała szukać nowych dróg zbytu, które się też znalazły, jak naprzykład dla wina włoskiego do Ameryki i w półroczu bieżącem do Szwajcaryi. Przegląd ten, jakkolwiek bardzo pobieżny, przekonywa jednak, że Włochy nie wyszły źle na wyzwoleniu się z pod opieki przemysłowej francuskiej i że w miarę zyskiwania coraz większej samodzielności ekonomicznej, będą w stanie trudniejsze podyktować warunki Francyi, jeżeli ta wcześnie nie pomyśli o odnowieniu traktatu handlowego.

Sprawy krajowe.

(*Melioracye gruntowe w Galicyi*).

I.

(*x*) Między środkami podniesienia gospodarstw rolniczych, których byt w ostatnich latach, skutkiem wielu przyczyn mocno został zachwiany, niepoślednie posiada znaczenie podniesienie przychodu gruntowego przez osuszenie gruntów, a w szczególności przez drenowanie i sztuczne

---

18)

PANI CHORYŃSKA

POWIEŚĆ

przez

Baronowę M. Hagen (Alces).

VII.

(Ciąg dalszy).

Belmonte drogą spadku przeszło w ręce Murganów. Tam matka Paola spędziła pierwsze lata małżeństwa, a kiedy stosunki majątkowe zmusiły ją do pozbycia się części dóbr, poświęciła jedną z napiękniejszych majętności włoskich, aby uratować Belmonte. Była tu tak szczęśliwą, że wspomnienia jej zamieniły się w jakieś przesądne przywiązanie i gorące pragnienie, by kiedyś synowi ten ulubiony kącik ziemi przekazać mogła.

Życzeniu jej stało się zadość. Po latach wielu, odkąd walczyła, by zachować Belmonte, pewnego letniego poranku w ten dom ukochany, syn jej wprowadzał żonę, która była dla niej najmilszą synową.

Wzgórze całe, na którem wznosił się zamek, obrośnięty w znacznej części dzikiem winem, w części kwitnącemi pnącemi różami, i ogród pełen kwiatów, roślin o rozłożystych liściach, szpalerów kameliowych, kąpał się w istnem morzu słońca, a u stóp jego rozciągało się prawdziwe morze, podobne do szyby popękanego kryształu, tak grało różnemi barwami. Na lewo, wysunięte nieco naprzód, widniały wieże Miramare, które wielkim cieniem spadały w morze, tak jak wielkim cieniem rysuje się ich historya w dziejach narodu.

Wpływ pięknej natury jest tak zbawiennym, tak bardzo ulegają mu ludzie, że mimo marzeń doznanych tej samej nocy, mimo myśli obudzonych na nowo, Dora z pewną rozkoszą rozglądała się w około siebie. Ten hymn natury, na który niebo, słońce, każda niemal roślina się składa, odezwał się także jakąś pieśnią w jej sercu, które uderzyło nagle jakby przeczuciem szczęścia. Po raz pierwszy od bardzo już dawna, oczy jej błyszczały promiennem wejrzeniem.

Pod tem szafirowem niebem, otoczona kochającemi ją istotami, uwierzyła, że szczęśliwą być jeszcze może i uśmiechnięta, tą wiarą już szczęśliwa, przestąpiła próg swego nowego domu.

VIII.

Mówią, że narody szczęśliwe nie mają historyi; wynikałoby z tego, że o szczęśliwych nie ma co mówić lub mówić nie potrzeba i nie można. Nam się przeciwnie zdaje, że poprostu o szczęśliwych mówić nie umiemy, może dla tego, że tak mało szczęśliwych na ziemi, a ludzie o tem tylko mówić umieją, co pojmują, odczuwając sami. Może także łatwiej i skorzej pojmujemy złe, zawistne a przez to samo głośne ludzkie uczucia, niż to ciche, spokojne a roskoszy pełne usposobienie serca, szczęściem zwane.

Dwa lata minęło, odkąd odprowadziliśmy Dorę do Belmonte. Dwa lata, które dla obojętnych żadnym nie zaznaczyły się donioślejszym faktem, a dla bohaterów naszego opowiadania były jednem pasmem szczęścia.

W pierwszych miesiącach oprócz ojca Dory, który przyjechał ich odwiedzić i księżnej, która stale przy nich mieszkała, nie widywali nikogo. W jesieni księżna pojechała do Abbazzii, młode małżeństwo odbyło dłuższą podróż morzem i w rocznicę ślubu zjechali się znowu z matką w Belmonte. Przy końcu drugiego roku, z upragnieniem wyglądany przez wszystkich w ogóle, a przez starszą księżnę w szczególności, przyszedł na świat pierwszy potomek Murganów.

Jeżeli do szczęścia Paola mogło jeszcze czego brakować, to chyba tej kołyski strojnej w koronki, przy której teraz ustawicznie widział matkę, nad którą uśmiechnięta twarz babki nachylała się co chwila, do której sam zaglądał ciekawie, nie wiedząc sam, czemu mu się serce tak radością wznosi, jakżeby mu szczęścia było za wiele?

I nie przerażał go ogrom tego posiadanego szczęścia, które jak ogromna fala wzbijało się i piętrzyło, a nie rozbijało się jak ona.

Pierwsze kwilenie nowonarodzonego, powitało serce Dory tem drżeniem, które wszystkie inne przewyższa. Oczy młodej matki prześlizgując się po małej, uśpionej twarzyczce dziecka, spoczęły zadziwione i promienne na męża, dla którego odzywało się serce nieznanem mu jeszcze uczuciem.

Prawdziwem jest twierdzenie wielu, że w małżeństwie bezdzietnem nigdy nie połączą się, choćby najbardziej kochający się małżonkowie, tem uczuciem najtrwalszem, najsilniejszem, najczulszem może, a w każdym razie najprawdziwiej małżeńskiem, jakiem w obec dziecka łączą się serca rodziców jego. Małżeństwa bezdzietne są wyjątkiem, pewną anomalią, czemś niedokończonem. Są to ludzie, którzy często nawet kochają się bardzo i zaliczają się do szczęśliwych, a którym przecież tak o miłość, jak o szczęście trudniej niż innym, i wyjątkowo tylko pierwotne uczucia zachować mogą na zawsze.

Miłość, tak jak szczęście, tak jak wszystko w życiu, z czasem uledz musi pewnym zmianom. W małżeństwie, tym, że go tak nazwiemy alembikiem miłości żony jest miłość matki, w szczęściu ich obojga, szczęście wspólne, jednakowe, to samo, które im tylko dziecko dać może. W braku tych alembików naturalnych stwarzają się sztuczne, które są prawdziwym kamieniem probierczym przywiązania, a o które zbyt często rozbija się ono.

Małżeństwo bez dzieci jeżeli nie potrafi pozostać parą kochanków, stanie się parą ludzi, których serca bezwiednie toczyć będzie obojętność, ten robak zniszczenia, ten jad przenikający i trujący je do gruntu; z których rąk wyślizgiwać się będą jedna po drugiej wszystkie nici łączące ich z sobą, którzy w najszczęśliwszym razie, niby razem idą wytkniętą drogą życia i kiedyś staną przed sobą, bez żalu do siebie, owszem z pewną litością, z pewnem przywiązaniem nawet, które rodzi długie przyzwyczajenie, z tem niemem wspólnem obojgu pytaniem na ustach: gdzie się to wszystko z ich życia, czy serca podziało, coby jedynie dzisiaj zrozumiałem im czyniło połączenie dwóch egzystencyj na wieki? Brak dzieci będzie za młodu wiecznym hałasem ich życia; ogromną ciszą tych samych egzystencyj kiedy do kresu dobiegać już będą.

nawodnienia, następnie zaś przez regulacyę wód płynących i w związku z tem zostające roboty ochronne, celem zabezpieczenia brzegów. Powszechnie znaną jest rzeczą, że pracom tego rodzaju zawdzięcza rolnictwo w zachodnich i niektórych południowych krajach Europy, bardzo znaczne zwiększenie plonów i umniejszenie niepomyślnego wpływu zbyt suchych lub zbyt mokrych lat na produkcyę rolniczą.

W Anglii, Irlandyi i Szkocyi, w północnych Włoszech, a w szczególności w nizinie Lombardzkiej, w Belgii i Francyi, a za przykładem tych krajów w znacznej części Niemiec melioracye gruntowe, zmierzające do uchylenia szkodliwych, a przysporzenia pożytecznych wpływów wody na produkcyę rolniczą, wykonane zostały na rozległych przestrzeniach, olbrzymiemi kosztami, a w czasie stosunkowo niedługim melioracye zwróciły sowicie sumy na nie wyłożone.

W naszym kraju, gdzie nie mówiąc już o wodach spławnych, bieg wszystkich innych wód płynących, nieuregulowany, staje się powodem corocznych niemal, a znacznych szkód; gdzie najznaczniejsza część przestrzeni uprawnych potrzebuje osuszenia i podniesienia tym sposobem temperatury ziemi, zaczem idzie podniecenie wegetacyi; gdzie znów druga część mogłaby być użyźnioną przez nawodnienie; gdzie mianowicie gospodarstwo łąk domaga się ulepszeń, w naszym kraju przeprowadzenie robót melioracyjnych należy do najpilniejszych potrzeb krajowego rolnictwa. Potrzeby te zrozumiano dawno na Zachodzie.

W Anglii ministerstwo Roberta Peela, po zniesieniu cła wschodniego od zagranicznego zboża, rozpoczęło na wielką skalę popierać melioracye rolnicze pożyczkami ze skarbu państwa. Ustawa z r. 1846 stworzyła fundusz pożyczkowy a zaraz w pierwszem dziesięcioleciu rzucono na ten cel $6^1/_2$ milionów funtów szterlingów. Nadto czynne były nader liczne towarzystwa prywatne, owe *Land-drainage-Companies* i liczne *Improvement Companies*, które prywatną inicyatywą dzielnie popierały usiłowania rządu.

We Francyi, słynna organizacya rządowej służby technicznej — *service des ponts et chaussées*, — zajęła się kierownictwem melioracyi. Ustanowiono liczną służbę w departamentach, drenerów powiatowych *chefs draineurs*, a ustawą z 17 lipca 1856 wyznaczono 100 milionów franków jako fundusz melioracyjny na pożyczki, celem ułatwienia drenowania. Akcyę państwową wspierał *Credit foncier* udzielając pożyczek na cele melioracyjne.

We Włoszech wykonano prace irrygacyjne jeszcze w XV wieku.

Nizina Lombardzka zawdzięcza swą urodzajność sieci kanałów irrygacyjnych, zbierających wody u podnóża gór i rozprowadzających je potem po powierzchniach pól i łąk.

W ostatnich czasach urządzono olbrzymi kanał, zbierający wody w górnej części rzeki *Tessino* w Piemoncie i rozprowadzający je na niziny. Pierwszorzędnem dziełem technicznem jest osuszenie bagnisk nad Padem i błot rzeki *Volturno* poniżej Rzymu.

Słynne są również roboty melioracyjne inżyniera Leclerc w Belgii, osuszenie równiny *Golieto* nad Mozelą i Skaldą oraz prowincyi *Kampine* między Hasseloe a Antwerpią.

W Niemczech z dawna, jeszcze z wieku XVIII, istniały przepisy melioracyjne. *Vorfluthsgesetz* z 15 listopada 1811 i *Deichgesetz* z dnia 20 stycznia 1848 uzupełniły te przepisy nowemi doświadczeniami i wskazówkami.

W roku 1850 stworzono państwowy fundusz dyspozycyjny na melioracye, który do r. 1860 wydał 2 i pół milionów talarów, a nadto uposażno kasy powiatowe melioracyjne dwoma i pół milionami talarów. Pruscy *Wiesenbaumeister* mają sławę najlepszych technicznych kierowników melioracyjnych.

U nas, w Galicyi, dopiero w r. 1878, dzięki inicyatywie osobistej ówczesnego Marszałka krajowego, hr. Ludwika Wodzickiego, wystąpił Wydział krajowy z projektem utworzenia biura melioracyjnego i stworzenia funduszu pożyczkowego na melioracye.

Potrzeba było dostarczyć rolnictwu krajowemu sił technicznych do projektowania robót melioracyjnych, do wypracowania planów i kosztorysów, do przeprowadzenia niwelacyi, gdzie się to okaże potrzebnem, a w końcu do nadzorowania robót i udzielania potrzebnych wskazówek.

Do tych czynności potrzeba techników, inżynierów i geometrów, obznajomionych specyalnie z tą gałęzią robót technicznych.

Nadto było jeszcze drugie zadanie do spełnienia; właścicielom ziemskim, zamierzającym u siebie przeprowadzić roboty melioracyjne, potrzeba było ułatwić poniesienie tych kosztów, słowem, stworzyć fundusz pożyczkowy melioracyjny.

Coroczne wylewy rzek galicyjskich, niszczące milionowe wartości, nie pozostawiały wątpienia, iż chwila przystąpienia wspólnie z funduszem państwowym do regulacyi rzek — dzieła pierwszorzędnego i na nasze stosunki nader ciężkiego — jest bliską. Nadto osuszenie błot i moczarów na wielkich przestrzeniach kraju, zwracało również uwagę na wyzyskanie tych nieproduktywnych obszarów i zamienienie na żyzne łąki lub role. A potrzeba tych robót najbardziej uczuć się dała w latach, w których upadek produkcyi rolniczej okazał się niewątpliwym. Kiedy koszta produkcyi, w porównaniu do cen produktów, stanęły u nas niemal na równi z kosztami produkcyi innych krajów, to ilość tej produkcyi odnośnie do przestrzeni pod uprawę wziętej, nie dorównała kroku w postępach, jakie na Zachodzie osiągnięto. Zapewne że podniesienie wytwórczości rolnictwa krajowego w pierwszym rzędzie zależy od staranności i umiejętności rolnika; lecz wszelka praca najlepiej obmyślana i wykonana, pozostanie bezowocną, gdy wylewy rzek poniszczą plony, a długotrwałe słoty w zakwaszonym i nieprzemakalnym gruncie lub długomiesięczne posuchy najpiękniejszą uprawę w niwecz obrócą. Potrzeba melioracyi okazała się tedy niezbędną. W takich warunkach przyjść musi z pomocą system dobrze obmyślonych melioracyi rolniczych, które przyczyniają się do wzmożenia produkcyi, podnoszą dochód renty gruntowej, a przez to pośrednio pomnażają bogactwo narodowe, nadto zaś stanowią reformę kultury, która jest zasadniczej doniosłości i to nie tylko pod względem ekonomicznym. Osuszenia bowiem całych obszarów, jak te, które już prawie ukończono nad Zgniłą Lipą tudzież na bagnach Oleskich w powiecie złoczowskim i na bagnach Rudnickich w powiecie niskim, a niebawem rozpoczną na bagnach Niepołomickich, osuszenie takie wpływa wybitnie na stosunki sanitarne danych okolic.

Równocześnie z temi zadaniami przyszła inna potrzeba systematycznej regulacyi rzek galicyjskich. Od roku 1861 c. k. Rząd przeznaczał w budżecie znaczne sumy na regulacyę rzek, uznanych za spławne. Z czego na Dunajec, powyżej Zgłobia, przypadło 216.000 zł., na San 156.000 zł., na Rabę 30.000 zł., na Stryj 34.000 zł. Na te cele od tego czasu wydano milionowe sumy. Obok tego pozostała potrzeba regulacyi rzek niespławnych. Rzeki galicyjskie w częściach niespławnych toczyły dalej swe wody w dzikich korytach, poprzerywanych ławami piasku i kamieni. Od roku 1878 widzimy stanowczy zwrot w tym kierunku. Roboty publiczne około regulacyi rzek, systematycznie prowadzone, które dały zachodnim krajom Europy nową kwitnącą postać, będącą cechą XIX wieku, weszły w program prac krajowych. Stało się to pod wpływem smutnej konieczności, pod wpływem strasznych i częstych powodzi, które pustoszyły zbiory po żyznych równinach i zamieniały urodzajny kraj w pustynię. Ze wszech stron uznano wycięcie lasów, wyniszczenie ich w dolinach i na stokach gór, jako główny powód częstych powodzi.

Póki las rósł na stokach i szczytach, póty opad atmosferyczny spływał wolno po powierzchni mchem pokrytej, bo powłoka z mchu większą część opadu zatrzymywała.

Kiedy las wycięto, a grunt z pod niego wykorczowano, woda spadająca z atmosfery, spłukuje drobniejsze części ziemi i podzielone odłamy skał, a unosząc je w równinę, osadza je na dnie rzek w dolinach, tworząc na środku nurtu odsypiska i mielizny. W nurcie rzeki dno się coraz bardziej podnosi, przezco woda rozpiera się na boki i urodzajny grunt ze swych brzegów unosi; niwy zaś pobrzeżne, po każdym większym opadzie atmosferycznym, odłamami skał w kształcie okrągłego utoczonego żwiru i piasku zasypuje.

(Dokończenie nastąpi.)

Z dniem, w którym Dora została matką, zdawało jej się, że przeszłość wymazaną została z jej życia; w teraźniejszości szczęśliwa, największem i nieznanem jeszcze szczęściem w przyszłość patrzyła daleko, ufnie i wesoło, bo już oczami tej małej istoty, która jej dzieckiem była. I znowu miesiące mijały pełne rozkoszy, na którą każde wejrzenie bystrzejsze, każdy uśmiech dziecka się składał, pełne niepokoju za najlżejszym objawem, trwożącym rodziców; ale młody Murgano był silnym i wesołym dzieciakiem i z tej strony żadna chmurka nie przysłaniała jasnego horyzontu mieszkańców Belmonte. Dorze, która bardzo powoli przychodziła do sił, i w ciągu lata parę razy na zdrowiu zapadała, przepisali lekarze spędzenie zimy w cieplejszych jeszcze krajach. Obrano Niceę, dokąd młodzi ludzie udali się z początkiem stycznia zostawiając jedynaka swego pod najtroskliwszą opieką babki. W Nicei zamieszkali w willi Masino, leżącej niedaleko morza w pobliżu *„promenade des Anglais“*. Po za Alpami, osłaniającemi to szczęśliwe wybrzeże, zima rozpoczynała się dopiero; tutaj o pełnej śniło się wiośnie, choćby patrząc tylko na mnogość fiołków, które w wielu miejscach istny tworzyły kobierzec. Na ciemnem tle drzew nie uszkodzonych przez zimę, rozwijały się inne krzewy młodziuchną lśniące zielenią, uróżowione kwieciem drzew migdałowych, róż, magnolii, datury, pinii, a te różne barwy i odcienia, jasne, płowe, żółte zlewały się w jedną harmonijną całość, niby obraz fantazyi malarza oparty o szare i czerwone skały.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dziesięcioletni Jubileusz
rządów hr. Taaffego.

Podajemy dzisiaj dokończenie poglądu na działalność parlamentu w okresie dziesięcioletnich rządów p. Prezesa gabinetu, hr. Taaffego.

VI. Na polu ceł i handlu uchwalono szereg niepośledniego znaczenia ustaw, mianowicie: o zniesieniu wyłączenia cłowego w Istryi i Brodach, tudzież osobnego okręgu cłowego w Dalmacyi; o rozszerzeniu kosztem państwa portu w Tryeście; o nadaniu prawnych przywilejów dla publicznych domów składowych w porcie tryesteńskim i o zmianie ostatecznego terminu co do zwinięcia wolnych okręgów fortecznych w Tryeście i Riece; dalej ustawę w sprawie ogólnej taryfy cłowej z r. 1882 i nowelę do niej z r. 1887; ustawę o domach składowych z r. 1888 i ustawę co do postępowania cłowego z używanemi próżnemi beczkami dla przewożenia nafty.

VII. W zakresie oświaty przyszły do skutku następujące ustawy: Nowela do ustawy o szkołach ludowych z r. 1883; ustawa o utworzeniu czeskiego uniwersytetu w Pradze (r. 1882); ustawa o wieku, jaki jest niezbędnym dla przyjęcia do gimnazyum; ustawa o suplentach i płacach urzędników bibliotecznych. Obok tego uchwalono szereg ustaw odnoszących się do nowych budowli na cele oświaty.

Ministerstwo wyznań przeprowadziło nową ustawę kongrualną, dalej prowizoryczną ustawę kongrualną dla grecko-wchodniego duchowieństwa w Dalmacyi; ustawę o katechetach i płacach nauczycieli religii w seminaryach nauczycielskich w Gorycyi i Zadarze, wreszcie o utworzeniu greckokatolickiego biskupstwa w Stanisławowie.

VIII. Niezwykle obfitą była działalność prawodawcza na polu ustawodawstwa sądowego a rozciąga się ona zarówno na materyalne prawo karne i procedurę karną, jak na prawo prywatne i procedurę cywilną. Przytaczamy tutaj w chronologicznym porządku następujące ustawy: O zapobieżeniu nieuczciwemu postępowaniu przy zawieraniu interesów kredytowych (ustawa o lichwie); o egzekucyi na pensye publicznych urzędników; o ułatwieniach przy legalizowaniu dokumentów; o zaprowadzeniu sądów wyjątkowych w Dalmacyi (ustawę tę przedłożono kilkakrotnie); o częściowej zmianie ogólnej ustawy o księgach gruntowych; o utrzymywaniu w ewidencyi katastru podatku gruntowego i płacach dla urzędników katastralnych; ustawę co do postępowania przy ogłoszeniu osób zaginionych za zmarłe; dalej dla zapobiegania udaremnieniu przy egzekucyach przymusowych, w sprawie zakresu działania sądów wojskowych, w sprawie zmiany niektórych przepisów ordynacyi konkursowej i postępowania egzekucyjnego w interesie ochrony wierzycieli przed nieuczciwem postępowaniem dłużników; ustawę o zawieszeniu sądów przysięgłych w Wiedniu, Korneuburgu i Wiener-Neustadt; ustawę o wykonywaniu sądownictwa w obronie krajowej, o niebezpiecznej dla ogółu manipulacyi z materyami wybuchowemi, o dozwoleniu zatrzymywania w domach poprawczych i pracy przymusowej, oraz o urządzaniach takich zakładów; o przyczynieniu się skarbu do urządzenia zakładu pracy przymusowej w Dolnej Austryi i zbudowania innego domu karnego dla mężczyzn w Pradze; ustawę, orzekającą na czyją rzecz mają przypaść grzywny, które wpływają tytułem kar dyscyplinarnych od notaryuszów i kandydatów notaryalnych; dwie ustawy dla uregulowania hipotek w Vorarlbergu; ustawę o wliczaniu lat spędzonych na praktyce sądowej i postępowaniu dyscyplinarnem z praktykantami sądowymi; o zniżeniu prawnej stopy procentowej z 6 na 5 prc.; nowelę egzekucyjną z r. 1887; ustawę o egzekucyi płac urzędników prywatnych, dalej w sprawie zakresu działania przy zbrodniach anarchistycznych, w sprawie ochrony telegrafów podwodnych, o ułatwieniach przy wymazywaniu drobnych pozycyj hipotecznych, w sprawie konwersyi pretensyj hipotecznych tych zakładów, które są uprawnione do wydawania listów zastawnych, wreszcie kilka ustaw o urządzeniu, względnie powiększeniu fideikomisów.

IX. W zakres stosunku państw do pojedynczych krajów koronnych należą ustawy o kraińskim funduszu indemnizacyjnym, o licznych zapomogach państwa z powodu katastrof elementarnych, o odbudowaniu Stryja, o wsparciach z okazyi wylewów w Galicyi, Krainie, Tyrolu i głodu w Gorycyi i Gradysce, o tępieniu pellagry, wreszcie o ułatwieniach przy zwrotach zaliczek, udzielonych dotkniętej niedostatkiem ludności w Galicyi.

X. Do reformy wyborczej odnosi się ustawa o reformie wyborczej z r. 1882 (reforma wyborcza dla wielkiej posiadłości w Czechach i udzielenie prawa wyborczego osobom, opłacającym najmniej 5 złr. podatku); ustawa o udzieleniu bezpośredniego prawa wyborczego przedmieściom wiedeńskim i kilka reform wyborczych w sprawie galicyjskich i czeskich powiatów.

XI. Do organizacyi władz odnosi się w końcu ustawa o ustanowieniu wiceprezydentów przy namiestnictwach we Lwowie i Pradze.

Daty, objęte powyższem zestawieniem, przemawiają same za siebie i nie potrzebują, zdaniem naszem, komentarzy. Okazują one — pisze *Presse* — pracowitą i obfitą w rezultaty czynność prawodawczą na wszystkich niemal polach państwowego i cywilizacyjnego żywota Monarchii. Wielka ilość rzeczy zdziałanych zasługuje tem więcej na uznanie, ileże — jak wiadomo — mała tylko część prac i sił parlamentu poświęcaną bywa właściwej działalności prawodawczej. Interpelacye i odpowiedzi, wnioski i ich motywa, jak niemniej wiele innych rzeczy, absorbują znaczną część akcyi parlamentu. Do tego dodać jeszcze należy ubolewania godną specyalność naszego parlamentaryzmu, mianowicie rozprawy budżetowe bez końca i miary. Bywały lata, kiedy one pochłonęły więcej niż połowę wszystkich posiedzeń Rady państwa. Mimo to ogólne wyniki akcyi prawodawczej parlamentu przedlitawskiego, w dziesięcioleciu rządów hr. Taaffego, są bezwzględnie zadowalające.

Z Wiednia donoszą, iż między licznemi gratulacyami, jakie odebrał prezes gabinetu hr. Taaffe z okazyi jubileuszu 10cioletnich rządów, znajduje się także telegram od prezesa Koła polskiego p. Jaworskiego, który złożył życzenia imieniem Koła.

Hrabia Taaffe jest za panowania Najj. Pana, Cesarza Franciszka Józefa czternastym z rzędu prezesem gabinetu (nie wliczając oczywiście ministrów węgierskich). Poprzednikami jego byli: Książę Feliks Schwarzenberg, hrabia Buol-Schauenstein (z tytułem przewodniczącego na konferencyach ministeryalnych); hrabia Rechberg, Arcyksiążę Rainer, hrabia Belcredi, hrabia Beust, książę Karlos Auersperg, hrabia Taaffe (po raz pierwszy) p. Hasner, hrabia Potocki, hrabia Hohenwart, książę Adolf Auersperg, dr. Stremeyr (był tylko zastępcą) i hrabia Taaffe. Jak widać z powyższego wykazu, hr. Taaffe jest jednym tylko, który dwa razy był prezesem gabinetu. Przewodniczącymi ministeryum państwowego wspólnego byli hr. Beust, Andrassy, Haymerle, Szlavy i Kalnoky. Hrabia Taaffe był nadto trzy razy ministrem spraw wewnętrznych, mianowicie w ministerstwie Hasnera, Potockiego i Stremayra, obecnie jest to samo ministeryum spraw wewnętrznych w ręku hrabiego kontynuacyą.

Najdłużej i bez żadnej przerwy był prawdopodobnie baron Ziemiałkowski, gdyż od kwietnia 1873 r. do października 1888. Hrabia Taaffe był już, jakeśmy nadmienili, trzy razy ministrem, mianowicie od 7 marca 1867 do 15 stycznia 1870 ministrem spraw wewnętrznych i obrony krajowej, oraz prezesem gabinetu; potem od 12 kwietnia 1870 r. do 7 lutego 1871 ministrem spraw wewnętrznych w gabinecie Potockiego, a od 15 lutego 1879 do chwili bieżącej jest prezesem gabinetu i ministrem spraw wewnętrznych. Ogółem czas poświęcony na tych stanowiskach wynosi lat czternaście i dwa miesiące.

Przeobrażeń doznawało ministeryum Taaffego rozmaitych. Z pierwszych członków gabinetu znajdują się w ministerstwie, oprócz samego prezesa gabinetu, już tylko hr. Falkenhayn i baron Prażak. Ministrów skarbu miał hrabia Taaffe trzech: szef sekcyjny Chertek (był w zastępstwie), baron Kriegs-Au i dr. Dunajewski; ministrów sprawiedliwości czterech, mianowicie: Stremayr, baron Streit, baron Prażak i hrabia Schönborn; ministrów handlu pięciu: bar. Korb-Weidenheim, p. Kremer, baron Pino, baron Pusswald (tymczasowym), margrabia Bacquehem; ministrów oświecenia trzech: Stremayr, baron Conrad, p. Gautsch; ministrów obrony krajowej dwóch: Horst i Welsersheimb; ministrów bez teki trzech:

baron Ziemiałkowski, baron Prażak i pan Zaleski.

Z Warszawy.

(Russfikacye kolei w Królestwie polskiem. — Szkoły ludowe w Warszawie).

Jak donoszą dzienniki warszawskie, w tych dniach, w wykonaniu rozporządzenia ministra komunikacyi, inspektor dróg żelaznych w Królestwie polskiem, inżynier p. Łaskin, wydał okólnik do wszystkich zarządów kolei żelaznych w całem Królestwie, że kto mianowicie ze służby kolejowej nie umie czytać, pisać i władać językiem rossyjskim, pozostawiony ma termin do nauki: na kolei terespolskiej do 8 września r. b., wiedeńskiej i bydgoskiej do dnia 8 stycznia r. 1890, a dla pozostałych kolei — dzień odebrania niniejszego rozporządzenia. Odpowiedzialność za wykonanie tego rozporządzenia co do znajomości języka rossyjskiego przez urzędników, pozostających obecnie w służbie i nowomianowanych, cięży na dyrektorach właściwych kolei. Wszelkie druki i blankiety pisane, mogą być użyte tylko do dnia 1 stycznia 1890 r. włącznie; druki i blankiety z podwójnym tekstem, t. j. rossyjskim i polskim, mogą być używane i po 1 stycznia, z tem zastrzeżeniem, aby po ich wyczerpaniu się drukowane nie były.

W Warszawie znajduje się 175 szkół (z wyjątkiem zakładów średnich), do których w r. z. uczęszczało 14.323 dzieci (chłopców 8.490, dziewcząt 5.843). Szkół 3 klasowych rządowych jest dwie, 2-klasowych 11, jednoklasowych 24, niedzielno-rzemieślniczych 29, niedzielno-handlowa 1, szkół żydowskich 31. Szkół prywatnych znajduje się 99, w tej liczbie jedna szkoła handlowa, 6-klasowych 14, 4-klasowych 16, 3-klasowych 2, 2-klasowych i 1-klasowych 43. Utrzymanie szkół rządowych kosztuje rubli 112 081 kop. 45 rocznie. Magistrat łoży na nie 52.375 rs. 59 kop., skarb dodaje 17.407 rs., pozostała suma pochodzi z opłat szkolnych, które w r. z wynosiły 11.642 rs., ze składek gminy starozakonnych 12.070 rs. i innych źródeł.

Z Petersburga.

(List margrabiego Wielopolskiego. — Russyfikacya ziem nadbałtyckich. — Z obozu w Krasnem Siole).

Na początku b. r. bawił w Petersburgu Zygmunt margrabia Wielopolski. Podróży tej i bytności *Dz. Poznański* nadał charakter polityczny, a w skutek tego uderzyły na margrabiego *Mosk. Wiedom.* Z tego też powodu przesłał margrabia Wielopolski sprostowanie do *Mosk. Wiedom.*, w którem zastrzegłszy, że zarząd księstwa łowickiego, tudzież interesa rodzinne zabierają mu zbyt wiele czasu, ażeby mógł brać udział w polemikach dziennikarskich, tak dalej pisze:

„W Petersburgu ostatni raz byłem w styczniu r. b.; bawiłem tam w ciągu 12 dni i cały czas mojej bytności spędziłem na osobistych audyencyach i zajęciach, wynikających z mego służbowego stanowiska; jeżeli zaś *Dziennik Poznański* i wasz korespondent wileński dopatrzyli się w mojej wycieczce służbowej jakiejś misyi politycznej, jest to tylko czysta fantazya“.

Rozporządzenia o wprowadzeniu języka rossyjskiego, jako wykładowego, do szkół średnich w prowincyach nadbałtyckich, spotkały się z opozycyą sfer miejscowych, które, chcąc uniknąć skutków reformy, zrzekły się praw i przywilejów, udzielanych przez szkoły, i w ten sposób zamieniały szkoły rządowe na prywatne. Wedle nowego jednak rozporządzenia, wykłady w języku rossyjskim zostały wprowadzone również i w szkołach prywatnych. Wtedy opozycya w prowincyach nadbałtyckich odmówiła wypłaty subsydyów szkołom miejskim i stanowym. W następstwie tej odmowy dwa gimnazya: w Tellin i Birkenruhe, dotychczas utrzymywane kosztem szlachty miejscowej, mają być w moc zatwierdzonego postanowienia rady państwa zamknięte w ciągu lat trzech, do czasu zaś zamknięcia wykłady w szkołach pomienionych mają się odbywać w języku niemieckim. Postanowienie to świadczy o stanowczej decyzyi rządu przeprowadzenia systematycznej russyfikacyi systemu szkolnego. Nowym krokiem na tej drodze jest wprowadzenie, w myśl zatwierdzonego postanowienia z dnia 4-go lutego r. b., wykładu następujących przedmiotów w języku rossyjskim na wydziale prawnym uniwersytetu dorpackiego: historyi prawa rossyjskiego, prawa państwowego, encyklopedyi prawa i instytucyj prawa rzymskiego. Nadto zniesiono drugą katedrę prawa miejscowego, a katedrę ekonomii politycznej zaliczono do wydziału prawnego. Studenci, którzy wstąpili do uniwersytetu na wydział prawny przed datą 4 go lutego, mogą zdawać egzamina wedle dawniejszych przepisów: ci zaś, którzy wstąpili po tej dacie, będą egzaminowani wedle ogólnej ustawy z roku 1884.

W obozie pod Krasnem Siołem odbywają się próby nowych przyrządów do sypania szańców, oraz nowego sposobu okopywania się. Próby miały wykazać, że w ciągu kilku minut żołnierz może urządzić dla siebie osłonę od nieprzyjacielskich strzałów karabinowych.

Sprawa kreteńska.

W sprawie kreteńskiej mamy do zanotowania ważny krok ze strony Porty. Według wiadomości z Konstantynopola, jaką odbiera *Corr. de l'Est*, a którą potwierdza także *Biuro Reutera*, wysłała Porta do przedstawicieli swoich za granicą notę okólną następującej treści: Wysoka Porta przedstawia sytuacyę, wytworzoną najświeższemi wypadkami na Krecie i odpiera stanowczo insynuacye greckiej noty, jakoby rząd turecki był odpowiedzialny za rozwój ruchu powstańczego na Krecie. Gdy delegaci kreteńscy nie przybyli do Konstantynopola, zamianowała Porta Szakira baszę dowódcą wojsk otomańskich na Krecie i w miejsce Riza baszy tymczasowym generalnym gubernatorem. Szakir basza otrzymał polecenie, aby zaraz po swem przybyciu ogłosił stan oblężenia na Krecie i wydał proklamacyę, w której powstańcy mają być stanowczo wezwani do złożenia broni. Cesarskie wojska spełnią swój obowiązek. Porta prosi ambasadorów, aby treść tej noty zakomunikowali rządom, przy których są akredytowani.

Równocześnie miała oświadczyć W. Porta, że sułtan bezwarunkowo uważać będzie każde usiłowanie Grecyi w kwestyi wylądowania jej wojsk na Krecie, jako *casus belli*.

Wedle *Politische Correspondenz* nota grecka sprawiła na W. Porcie jak najprzykrzejsze wrażenie Obawiają się w Konstantynopolu, że powstanie kreteńskie może rozpalić się szerokim płomieniem, jeżeli niektóre mocarstwa, a mają tu na myśli głównie Rossyę, zechcą z powodu jego wybuchu czynić przedstawienia w Konstantynopolu.

Szakir basza mianowany generał-gubernatorem Krety, ma zaraz po przybyciu na miejsce przeznaczenia zaprowadzić stan oblężenia.

W sprawie kreteńskiej zabiera głos oficyalny *Journal de St. Pétersbourg*, wyrażając zdanie, że mocarstwa europejskie nie dopuszczą do wybuchu powszechnego powstania na wyspie Krecie, przyczem czyni uwagę, iż należy spodziewać się, że będą one nalegać, aby miejscowe władze na wyspie wstrzymały się od wszelkich środków i czynów, mogących utrudnić sytuacyę i drażnić ludność chrześciańską, którą właśnie potrzeba uspokoić rozsądnemi a pospiesznemi ustępstwami.

Będzie to także najlepszy środek dla zapobieżenia wzburzeniu pokrewnej ludności greckiej, pod której naciskiem widział się rząd grecki zmuszony zwrócić się do mocarstw, nie chcąc być zaskoczonym namiętnościami ludu. Położenie rządu greckiego jest niewątpliwie trudnem i przykrem. Należy się spodziewać, iż potrafi on utrzymać się na wysokości swojego zadania, które polega na uspokojeniu ludności i na spełnieniu ciężących na nim międzynarodowych zobowiązań.

Oficyalny *Nord* omawia kwestyę kreteńską z mniejszym niż dawniej optymizmem; pochwala inicyatywę Grecyi i oświadcza, iż tylko wczesna interwencya mocarstw może zapobiedz temu, aby wypadki na Krecie nie doprowadziły do ogólnych zawikłań wojennych.

Pod hasłem „do narodu kreteńskiego“ wydali przewódcy ruchu na wyspie Krecie odezwę do Greków, która brzmi:

„Od wieków nawoływał Kretę święty głos narodowej niezawisłości do walki o swobodę; zawistny los chciał jednakowoż, iż wszystkie te tak liczne walki pozostały bez owocu i skutku. Mimo tak twardej doli jednak nie straciła ludność naszego kraju nadziei i wśród największego ucisku śmiało trzymała się programu narodowego. Za wypełnieniem tego programu wstawiamy się dzisiaj w imię Boga i ludzkości u heleńskiego narodu. Każdą pomyślną chwilę dla Krety uważamy za dar Boga, a bylibyśmy przeniewiercami, gdybyśmy z niej nie chcieli korzystać. Dziesięć lat upłynęło od czasu, kiedy nasz ciężko utrapiony naród wszedł w nowe położenie, które na pierwszy rzut oka stojącemu opodal może się zdawać znośne, które jednakowóż w rzeczy samej doprowadziło do nieznośnego i opłakanego stanu, ponieważ do dawniejszych złych ustaw i złej administracyi przyłączyły się jeszcze: niezgoda wewnętrzna i finansowa niemoc kraju. Doszedłszy do tak opłakanego stanu w administracyi i osłabiony walką stronniczą, postanowił dzisiaj lud kreteński silną dłonią wytępić złe do szczętu, podnosząc sztandar narodowy i powstając do ostatniej i stanowczej walki za ojczyznę. Przedsięwzieliśmy wprawdzie rzecz wielką i bardzo niebezpieczną, tymczasem siła nasza — to świętość naszego celu i głos sprawiedliwości. Wytknąwszy sobie tak wzniosły cel walki, pokładamy nadzieje nasze w sympatyi naszych braci, w szlachetności i patryotyzmie całego greckiego narodu i zwracamy się do niego, przypominając mu braterstwo nasze i zaklinając zarazem, ażeby podniósł za nami głos i w chwili niebezpieczeństwa podał nam swą dłoń. Bracia Helenowie! Stoimy tuż przed najokropniejszą walką za nasze ogniska, za nasze rodziny i za naszą wolność narodową. Żądamy zatem od was tak moralnego jak materyalnego poparcia. Kreta umiała zawsze godnie spełniać najświętsze obowiązki względem wspólnej ojczyzny; dzisiaj obowiązkiem waszym spełnić obowiązek za braci na Krecie!“

KRONIKA

Lwów 13 sierpnia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gr. kat. komitetowi parafialnemu w Żurawnie, w powiecie żydaczowskim, na wewnętrzne urządzenie cerkwi, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **JE. P. Namiestnik** Kazimierz hr. Badeni, przejechał wczoraj rano przez Kraków, w powrocie z Wiednia. Na dworcu powitali P. Namiestnika: zastępca delegata p. komisarz Niwicki, zastępca dyrektora policyi p. radca Kaiser, radca dworu Hayling-Degenfeld i zastępca dyrekcyi ruchu kolei państwowych p. Seferowicz. Na dworcu był także J. E. prezydent Zborowski. P. Namiestnik odjechał do Jarosławia.

— **Stypendya**. Na odbycie nauki podkuwania, na sześciomiesięcznym kursie w c. k. szkole kucia koni we Lwowie, udzielił Wydział krajowy z funduszów na ten cel przez Sejm przeznaczonych, stypendya czeladnikom kowalskim: Karolowi Wilczyńskiemu ze Lwowa, Józefowi Moorowi z Putiatycz i Wincentemu Swidnickiemu z Jaworowa po 70 złr., zaś Teodorowi Kołtykowi z Kałusza 40 złr.

— **Konkurs na stypendya**. Magistrat miasta Lwowa ogłasza konkurs na dwa stypendya po 60 zł. aw. rocznie, z fundacyi stypendyjnej Karola Kiselki. O stypendya te ubiegać się mogą wyłącznie uczniowie płci męskiej, wyznania chrześciańskiego, pilni i obyczajni, synowie ubogich rodziców, uczęszczający do trzeciej, czwartej lub piątej klasy szkoły ludowej im. św. Marcina we Lwowie i to tylko tacy, którzy nie są repetentami tych klas. Pierwszeństwo mają sieroty, urodzone i zamieszkałe w tej części przedmieścia Żółkiewskiego we Lwowie, która się rozciąga od rogatek żółkiewskiej i zamarstynowskiej, a zakreśloną jest torem kolei lwowsko-brodzkiej, to jest aż po ulicę zwaną „Objazd“ i ulicę „Tatarską“, a które to sieroty ukończyły drugą klasę ludową w szkole im. św. Marcina we Lwowie. Po nich następują niesieroty, mogące przytoczyć na poparcie swych prośb, wszystkie te okoliczności, jak wyżej wzmiankowane sieroty. Dalej następują ubiegający się uczniowie, zamieszkali jedynie, a nie urodzeni w wyż określonym obrębie, którzy atoli ukończyli poprzednie klasy w szkole im. św. Marcina. Nakoniec następują ci, którzy są zamieszkali w wyż określonym obrębie, ale poprzednie klasy ukończyli w innej szkole. Niezamieszkali w wyż oznaczonym obrębie, chociażby byli uczniami szkoły im. św. Marcina we Lwowie, wykluczeni są stanowczo od ubiegania się. Prawo nadawania tych stypendyów przysłuża obecnie fundatorowi panu Karolowi Kiselce. Pobieranie stypendyów ustaje z ukończeniem najwyższej klasy ludowej w szkole im. św. Marcina, tudzież w razie niedostatecznego postępu, nieobyczajności, lub opuszczenia szkoły. Podania mają być zaopatrzone w następujące dokumenta: a) metrykę urodzin i chrztu; b) świadectwa szkolne i potwierdzenie dyrekcyi szkoły im. św. Marcina, że proszący do tej szkoły uczęszcza; c) świadectwo ubóstwa, zatwierdzone przez dotyczącą parafię i komisaryat dzielnicy; d) w razie sieroctwa metryka śmierci ojca, matki, lub też obojga rodziców; e) poświadczenie komisaryatu dzielnicy, że proszący mieszka w opisanej części przedmieścia Żółkiewskiego we Lwowie. Podania wnieść należy do magistratu za pośrednictwem dyrekcyi szkoły męskiej im. św. Marcina we Lwowie, najdalej do dnia 30 września b. r.

= **Szczególnego rodzaju samobójstwo** popełniono wczoraj we Lwowie. Około południa urwało się pasmo gliny na gruncie cegielni Neuwohnera, pod l. 19 przy ulicy Snopkowskiej, gdy tamtejszy robotnik Jan Białostocki, rodem ze Lwowa, liczący lat 64, bezżenny, kopał właśnie glinę, a spadające masy podkopu przysypały go taką warstwą, że mimo bezwłocznej pomocy wydobyto go dopiero w godzinę później, już nieżywego. Po skonstatowaniu śmierci przez lekarza miejskiego dr. Schmidta, odstawiono zwłoki do głównego szpitala. Dochodzenia policyjne dopiero okazały, że nieszczęśliwy od dwóch dni głosił, iż sobie życie odbierze, a poprzedzającej nocy o godzinie 2 zastał go tamtejszy wypalacz, Piotr Rymarz, gdy podkopywał na miejscu katastrofy urwisko, by spowodować takową. Upomniony przez Rymarza, aby zaniechał tej niebezpiecznej roboty, Białostocki kontynuował ją dalej nazajutrz aż do chwili wypadku.

= **Karygodna swawola**. Karol F., syn rzeźnika, pragnąc uświetnić „poprawiny“ weselne, które przy ulicy Kochanowskiego się odbywały, wystrzelił na odjezdnem, gdy wsiadł do dorożki, z rewolweru, w chwili, kiedy dorożkarz Antoni Kufel podniósł rękę z biczem do góry, a kula ugodziła dorożkarza w prawe ramię, nie naruszyła jednak kości. Wdrożono śledztwo karne przeciw lekkomyślnemu młodzieńcowi.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 13 sierpnia 1889 r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr z południowego zachodu, niebo przeważnie zachmurzone a powietrze nader wilgotne.

Średnia temperatura doby była +18·1°C, najwyższa +22·6°C, najniższa +15·0°C nad ranem.

Dziś rano była silna mgła i deszcz, którego opad wcale nieznaczny.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Szwecyi; zwyżka 765 do 760 mm. koło Islandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 758 mm.

Prognoza na dobę następną od 12 godziny dnia 13 sierpnia b. r.: Wiatr z zachodniej strony, średnia temperatura doby około +18·0°C, niebo przeważnie zachmurzone a powietrze wilgotne; deszcz przerwami, rano mgła.

— **Lubień**, 12 sierpnia. Wczoraj, w niedzielę, odbył się u nas koncert p. Wilhelma Czerwińskiego ze współudziałem p. Weitz, byłej artystki sceny lwowskiej i p. Jana Borkowskiego, barytonisty. Licznie zebrana publiczność miejscowa i okoliczna zachwycała się utworami i wykonaniem ich przez znanego kompozytora. Miło nam także było słyszeć piękny, a dawno już niesłyszany głos p. Weitz w aryi z opery *Lindy*. Najświetniejszym punktem programu był obok kompozycyi p. Czerwińskiego „Grajek“ Moniuszki, ślicznie odśpiewany przez p. Borkowskiego. Spiewak przywoływany żywemi oklaskami potrzykroć na estradę, musiał wykonać jeden nadprogramowy kawałek. Miłą także niespodziankę sprawił słuchaczom p. Schwetz, swojem niespodziewanem wystąpieniem z deklamacyą „Chłopiec z depeszami“. Piękna jego deklamacya wywarła tak wielkie wrażenie, iż publiczność wymogła na nim wygłoszenie poematu Syrokomli pod t.: „Zwierzyna“. W końcu nadmienić należy, że ostatni punkt programu t. j. Liszta „Rapsodya węgierska“, odegrana przez koncertanta, tak żywo podziałała na zgromadzonych słuchaczów i słuchaczki, iż poszli w tany, które trwały do późnej nocy.

— **Ślub**. Dnia 6 sierpnia odbył się w Wilnie ślub panny Józefy Skirmuntówny, córki Konstantego Skirmunta i Gabryeli z Umiastowskich, z panem Zygmuntem Chomińskim, synem generała Stanisława Chomińskiego i Eweliny ze Szczyttów. Obrzędu ślubnego dopełnił ks prałat Aleksander Hryniewicki, w kościele katedralnym, w kaplicy św. Kazimierza. Po powrocie z kościoła cały orszak ślubny zgromadził się w hotelu Europejskim, gdzie gościnnie był podejmowany przez matkę i braci panny młodej. Wśród uczty odczytano mnóstwo depesz z różnych stron kraju i z zagranicy, a między innemi depeszę z błogosławieństwem Ojca św. O 12 w nocy tegoż dnia państwo młodzi odjechali do swej rezydencyi w Dobrowlanach, w powiecie święciańskim.

— **Z Watykanu**. Znany korespondent rzymski *Gaz. Warsz.* donosi: Kierując się różnemi wskazówkami i prawdopodobieństwy, nie zdawałoby się, aby Papież, pomimo wszystkich dolegliwości, myślał na teraz o wyjeździe. Jakoż przygotowań żadnych do tego nie widać w Watykanie. Ojciec św. odbywa *villeggiaturę* w ogrodach watykańskich w *casino* Piusa IV. W Watykanie zaś rozkazał przywrócić astronomiczne obserwatoryum, zniesione tam w 1824 r., a O. Denzie, głośnemu jezuickiemu astronomowi, który O. Secchi'ego zastąpił, polecił je urządzić i zaopatrzyć w narzędzia uzupełniające zbiór owych, które oglądano na watykańskiej wystawie.

O. Lais, Oratoryanin św. Filippa Neryusza, głośny matematyk, mianowany będzie dyrektorem tego watykańskiego obserwatoryum. Nadto Papież rozkazał przenieść z części pałacu, Belwederem zwanej, starodawną zbrojownię do oficyny położonej przy bramie *Porta Angelica*, gdzie umieszczą 60.000 starych strzelb i sztuk różnej broni. Z Belwederu zaś uczynią nową bibliotekę, przenosząc tam książki poskładane obecnie w apartamencie Aleksandra VI. czyli Borgiów, oraz te, które są prywatną własnością Leona XIII. i zostały przezeń zakupione lub podarowane mu na jubileusz. Pokoje

Borgiów zaś, po wyniesieniu z nich ogromnych szaf, odnowione zostaną, i będzie można oglądać znowu nieocenione freski Pinturicchia i innych mistrzów, pozasłaniane teraz temi szafami. Natomiast po ich środku staną najcenniejsze zabytki belwederskiej zbrojowni, jako historyczne zbroje Papieża Juliusza II, konetabla Bourbona i inne.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 13 sierpnia 1888 r.

Lwów, Pszenica 7·80 do 8·30, żyto 6·80 do 7·35, owies obroczny 7·— do ·—, jęczmień 7·— do —·—, rzepak 15·70 do 16·50, groch —·— do —·—, wyka —·— do —·—, bobik —·— do —·, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, spirytus za 10.000 tr. prct. zł. 13·50 do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·70 do 8·10, żyto 6·60 do 7·05, jęczmień browarny 6·50 do 7·—, owies ·— do ·—, groch 7·— do 9·50, wyka —· do —·—, rzepak 15·40 do 16·25 lnianka —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—. koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·65 do 8·—, żyto 6·50 do 7·—, jęczmień 6·50 do ·—, owies ·— do ·—, groch 7·— do 7 75, wyka —.— do —·—, rzepak 15·— do 16·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do — —, koczniyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·— do 8·50, żyto 7·— do 7·35, jęczmień 6·70 do 7·25, owies ·— do—·—, groch —·— do —·—, wyka —·— do —·—, rzepak 15·70 do 16·70 lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·—, do —·—, koniczyna biała —·—, do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 60·— do 90·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów pro loco Lwów —·— do —·— zł.

Wielka podaż producentów osłabia coraz bardziej targ pszenicy. Oprócz 80 wagonów ofiarowanych na placu tutejszym, sprzedano ad Zadwórze 20 wagonów pszenicy na wrzesień, październik po 8 zł. z całą gotówką z góry.

Żyto, owies i rzepak poszukiwane. Żyto płacono do zł. 7·25. Ofert jęczmienia i owsa nie było.

*) Przedruk wzbroniony

Wiedeń, 13 sierpnia. (*Telegram Gazety Lwowskiej*).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego 3600 sztuk opasowego, z paszy 668 sztuk i 1526 sztuk chudego. Razem 5794 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 933 sztuk opasowych, 152 z paszy i 622 sztuk chudych; z Bukowiny 357 sztuk opasowych.

Ogółem przypędzono o 109 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia, z samej Galicyi zaś 471 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia.

Popyt był mało ożywiony.

Ceny były takie same jak w zeszłym tygodniu.

Nie sprzedano 132 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 48 do 53 zł., za towar przedni po 54 do 56 zł.; węgierskie woły opasowe po 49 do 55 zł., za towar przedni po 56 do 58 zł., wyjątkowo po 59 zł.; z innych krajów koronnych po 48 do 55 zł., za towar przedni po 56 do 58 zł.; wyjątkowo po 59 do 61 zł.; krowy po 22 do 30 zł.; stadniki po 24 do 29 zł.; bawoły 18 do 22 zł. za centnar metryczny.

Bydło chude 25 do 120 za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Wczoraj po zamknięciu *Gazety* otrzymaliśmy z Nieder-Sedlitz następującą depeszę:

Dzisiaj rano o godzinie 9 przybył tutaj Najj. Cesarz austryacki z Najd. Arcyksięciem Franciszkiem Ferdynandem i hr. Kalnokym, i na dworcu kolei żelaznej serdecznie przyjęty został przez króla saskiego, księcia Jerzego i książąt Jana Jerzego i Fryderyka Augusta. Tłum witał Monarchę radośnemi okrzykami.

W pałacu w Pillnitz, gdzie królowa i księżniczka Matylda nadzwyczaj serdecznie powitały Dostojnych Gości, odbyło się śniadanie familijne na 9 nakryć, w którem wzięli udział: Najj. Pan, Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand, królestwo sascy, książęta Jerzy, Fryderyk August, Jan Jerzy i Maksymilian, oraz księżniczka Matylda. Przy stole marszałkowskim zastawione było śniadanie dla osób orszaku.

Wszystkie dzienniki berlińskie jakie, dzisiaj otrzymujemy, zamieszczają nadzwyczaj serdeczne i w słowach najgorętszych skreślone artykuły powitalne, z okazyi przyjazdu do stolicy cesarstwa Najj. Cesarza austryackiego.

Wczorajszą depeszę o wyjeździe Najj. Pana z Wiednia uzupełniamy następującemi szczegółami:

Osobny pociąg dworski składał się z dziesięciu wagonów i wozu konduktorskiego. W pierwszych czterech zajęli miejsca Minister hr. Kalnoky, szef sekcyi Szögyenyi, szef sztabu generalnego Beck, generał-adjutanci i przyboczni adjutanci, dyrektor kancelaryi gabinetowej Braun, radca dworu Klaudy prowadzący pociąg i kilku innych dostojników, w piątym wagonie Najj. Pan, w następnych zaś niżsi urzędnicy i służba. Osoby Najw. orszaku zebrały się już o pół do 9 wieczorem w komplecie na peronie dworca kolejowego. Ponieważ na wyraźne życzenie Najj. Pana nie miało być żadnego urzędowego pożegnania, przeto przybyli na peron jedynie: prezydent rady nadzorczej kolei północnej margrabia Pallavicini, jego zastępca hr. Boos-Waldeck i wiceprezydent policyi. Najj. Pan pojawił się na kilka minut przed godz. 9tą w towarzystwie generał-adjutanta hr. Paara, zaszczycił krótką rozmową margrab. Pallaviciniego, Ministra hr. Kalnoky'ego i szefa sekcyi Szögyeny'ego, poczem wsiadł do wagonu. Z uderzeniem godziny 9 ruszył pociąg.

Tak samo, jak dzienniki wiedeńskie, witają także pisma węgierskie podróż Najj. Pana do Berlina, jako nową uspokajającą rękojmię dla utrzymania pokoju i wzmocnienia przymierza.

Wobec doniesień o zaburzeniach robotników w Pięciokościołach, telegrafują z Pesztu, iż nic nie jest wiadomem o rzekomej zmowie w kopalniach węgla. Faktem jest to tylko, iż od kilku tygodni władze poczyniły pewne zarządzenia ostrożności, doniesiono im bowiem o napływie agitatorów niemieckich. Wojsko nie miało powodu do interweniowania. Nie ma też nigdzie śladu ruchu, celem uzyskania podwyższenia płacy.

Cesarz Wilhelm zaprosił księcia Walii do Niemiec na wielkie polowania, które odbędą się we wrześniu. Książę Walii przyrzekł przybyć.

W pruskiem ministerstwie dróg żelaznych rozpoczęto opracowywać projekt zniżenia taryfy osobowej na kolejach żelaznych, bez zaprowadzenia atoli systemu stref, praktykowanego na kolejach państwowych w Węgrzech.

Między Japonią a Niemcami zawarto układ handlowy, bardzo korzystny dla Niemiec. Kapitały niemieckie znalazły w skutek tego nowe a korzystne pole odpływu.

Z Lucerny donoszą, iż wyjechał ztamtąd do Paryża kardynał Lavigerie, i że na razie został zaniechanym projekt zebrania się kongresu dla obmyślenia środków i zarządzeń przeciw handlowi niewolników.

Pol. Corr. otrzymuje z Konstantynopola ze źródła wiarogodnego wiadomość, która stanowczo zaprzecza pogłoskom, jakoby ambasador niemiecki, pan Radowitz, na audyencyi w dniu 12-go lipca starał się pozyskać sułtana dla myśli formalnego przyłączenia się Turcyi do trójprzymierza, lecz nie zdołał go do tego nakłonić. Pan Radowitz miał istotnie dnia 12-go lipca po powrocie swym z urlopu, posłuchanie u sułtana, które było jednak tylko aktem grzeczności, a na którem ambasador kwestyi przyłączenia się Turcyi do Trójprzymierza wobec sułtana wcale nie poruszył.

Prywatnie donoszą o ponawiających się niepokojach w Macedonii, których źródłem, wedle przekonania Wys. Porty, mają być agitacye Greków.

W Atenach otrzymano podobno wiadomość z Krety, iż tamtejsze zaburzenia przybrały charakter walki religijnej między chrześcianami a muzułmanami. W sąsiedztwie miast, gdzie stoją załogi tureckie, muzułmanie wymordowali podobno wielu chrześcian.

Prawica senatu francuskiego postanowiła po namyśle nie uchylać się od posiedzeń w procesie Boulangera.

Donoszą, że jakkolwiek prokurator generalny nie udowodnił jurydycznie winy Boulangera w spisku, to jednak oskarżenie sprawiło wrażenie, ponieważ udowodniono, że Boulanger w dniu 14 lipca, kiedy oczekiwał na rezultat demonstracyi przeciw Ferronowi, odbierał listy od oficerów, którzy składali mu hołdy jako cesarzowi *in spe*.

Senatorowie prawicy, ci sami, którzy protestowali przeciw kompetencyi senatu, oświadczać mają głośno, że wiedzą dobrze o niegodziwości Boulangera, a p. Kerdrel miał się wyrazić: Chcą nam dowodzić, że boulanżyści są rzezimieszkami; ależ my o tem wiedzieliśmy dawno.

Według doniesienia z Lucerny, Rada związkowa szwajcarska zabroniła odbycia kongresu socyalistów, który miał być do Bazylei pod przewodnictwem Bebla i Liebknechta zwołany.

W parlamencie angielskim po dość długim okresie spokoju, przyszło w tych dniach do scen burzliwych z powodu rozpraw nad budżetem irlandzkim. Przeciw atakom posłów irlandzkich, bronił sędziów policyjnych sekretarz dla Irlandyi p. Balfour. Między innemi twierdził Balfour, że deputowany irlandzki Harrington nazwał w swoim organie członków policyi „tchórzami, kłamcami, uniformowanymi kondlami.“ Deputowany Harrington przerwał sekretarzowi twierdząc, że posiada złe źródła, u których się informuje. Balfour odparł, że mówi prawdę, a gdy mu ponownie przerwać chciał Harrington, usiadł z jakimś gestem, który wywołał burzę złorzeczeń i obelg. Harrington rzucił się ku ławie ministeryalnej i ledwo powstrzymać go zdołano. Naraz powstała taka wrzawa, że przez parę minut nie było słychać głosu przewodniczącego, który nawoływał do porządku. Deputowany Healy wystąpił z oskarżeniem, że Balfour gestami swojemi obraził wszystkich deputowanych irlandzkich i żądał, ażeby Balfour nie mowił dalej, w przeciwnym bowiem razie będzie zmuszony do milczenia. Wrzawa ta trwała przeszło kwadrans a skończyła się oświadczeniem Balfoura, że nie miał zamiaru obrazić nikogo. Nakoniec zdołano przywrócić spokój o tyle, że Balfour mógł skończyć mowę swoją, po której odroczono posiedzenie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Najj. Pan w Berlinie.

Berlin, 13 sierpnia. Wszystkie tutejsze dzienniki, z okazyi przybycia Najjaśn. Monarchy Austro-Węgier, zamieściły sympatyczne artykuły powitalne. *Nordd Allg. Ztg.* oprócz powitalnego artykułu, zamieściła także poemat powitalny, napisany przez Wildenbrucha. W artykule powitalnym pisze *Reichsanzeiger*: Wspólnie ze swoim cesarzem wita dzisiaj naród niemiecki w Osobie Cesarza Monarchii austro-węgierskiej, Przyjaciela i Sprzymierzeńca naszego monarchy, Władcę potężnego Państwa sąsiedniego, z którem łączą nas dziejowe tradycye, wspólne interesa i równe zamiłowanie pokoju. Niemcy czczą w Najdostojniejszym Gościu Panującego, który w ciągu czterdziestoletniej działalności, zaprzyjaźnionemu Państwu sąsiedniemu wskazał drogę prowadzącą do wielkości i dobrobytu, i przynoszą Mu w darze hołd z głębi serca. Witaj nam Cesarzu Franciszku Józefie, Przyjacielu Niemiec, szlachetny i potężny Sprzymierzeńcze! Oby Bóg zachował Cię dla Twoich ludów i dla nas!

Berlin, 13 sierpnia. Zgodnie z programem przybył wczoraj Najj. Pan, Cesarz Franciszek Józef kilka minut po godzinie 5 z południa do Berlina. Pociąg zajechał na dworzec kolejowy koło zwierzyńca. Na kilka godzin przed przybyciem Najj. Pana, cała okolica dworca kolejowego przedstawiała nader wspaniały, ożywiony obraz. Od południa wypogodziło się niebo; niezliczone tłumy gromadziły się pospiesznie dokoła dworca i w ulicach przyległych, przypatrując się z zajęciem wspaniałemu pochodowi gwardyi, która wzdłuż ulic utworzyła szpaler. Napływ publiczności do dworca kolejowego i do dworca kolei miejskiej był w godzinach po południowych niezwykły. Z powodu szczupłości miejsca wstęp na dworzec kolejowy mógł być dozwolony tylko dostojnikom i osobom posiadającym legitymacye. O godzinie 4 min. 30 z południa zgromadzili się na tym dworcu wszyscy generałowie, z Moltkem na czele, któremu towarzyszyli generałowie: hr. Blumenthal, generał-adjutant Rauch, Hannkel i Haeseler. Później przybył książę kanclerz z synem hr. Herbertem Bismarckiem. Księcia Bismarcka i Moltkego witała zgromadzona publiczność nader serdecznie. Przybyli dalej na peron wszyscy w Berlinie i w Poczdamie bawiący członkowie kolonii austryackiej. Na kilka minut przed godziną 5 z południa przybył na peron cesarz Wilhelm z księciem Henrykiem, Leopoldem i Aleksandrem. Kompania honorowa z 1 pułku gwardyi ustawiła się z kapelą przed peronem i na peronie. Gdy pociąg dworski zajechał na peron, zaintonowała kapela hymn ludowy austryacki. Najj. Pan, Cesarz Franciszek Józef wysiadł z wagonu salonowego; naprzeciw Najd. Gościa wyszedł cesarz Wilhelm i obaj Monarchowie, widocznie wzruszeni, uścisnęli się i ucałowali kilkakrotnie. Najd. Gość zwrócił się następnie do cesarskiego otoczenia, powitał obecnych książąt i odszczególnił ks. Bismarcka kilkakrotnem uściśnieniem ręki. Najj. Pan odbył przegląd kompanii honorowej poczem obaj Monarchowie, otoczeni świtą udali się przez wspaniale i bogato udekorowaną, austro-węgierskiemi i niemieckiemi herbami przyozdobioną hallę, następnie przez wspaniałe schody do sali poczekalnej, gdzie odbyło się przedstawienie członków świty. Najj. Cesarz Franciszek Józef miał na sobie uniform pułku grenadyerów noszącego Imię Cesarza Franciszka; Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand miał na sobie uniform ułański; ks. Henryk uniform marynarki austryackiej. Wyszedłszy z salonu wsiedli obaj Monarchowie do powozu i odjechali. Za nimi jechali w powozach: Arcyksiążę Franciszek Ferdynand z księciem Henrykiem; następnie członkowie świty pełniący służbę honorową; dalej niemieccy książęta; następnie hr. Kalnoky z księciem Bismarckiem i jego synem hr. Herbertem; generał Beck z hr. Moltkem; ambasador hrabia Szecheny z szefem sekcyi Szoegyenym; dalej hrabina Szecheny w bardzo gustownej toalecie błękitnej. Wspaniały szereg powozów minął zwierzyniec i wjechał na gościniec prowadzący do Charlottenburgu. Wzdłuż całej drogi aż do Zamku tworzyła gwardya szpaler. Za tym szpalerem ustawiła się publiczność w nieprzejrzanych szeregach. W chwili pojawienia się obu Monarchów prezentowały wojska broń i wznosiły trzykrotne okrzyki. Publiczność okazywała również najżyw-

szą sympatyę, wznosiła entuzyastyczne okrzyki, powiewała chustkami i t. d. Najj. Pan, Cesarz Franciszek Józef, ani na chwilę nie przestał dziękować uprzejmie za te sympatyczne manifestacye. Gdy powóz wiozący obu Monarchów minął bramę Brandenburską, ukazała się w dali wieża ratuszowa udekorowana chorągwiami o austryacko-węgierskich barwach państwowych i w tej chwili dano 101 armatnich salw powitalnych. Wystrzałom tym towarzyszyły entuzyastyczne okrzyki publiczności zgromadzonej w alei *unter den Linden*, gdzie w ciągu przedpołudnia dokonano nadzwyczaj wspaniałych dekoracyj. Jadąc ciągle między szpalerem utworzonym z wojsk i z publiczności, która zebrała się bardzo licznie, zajechali obaj Monarchowie do Zamku, z którego powiewał sztandar Cesarza austryackiego. Powóz dworski zatrzymał się przed Zamkiem, gdzie była ustawioną kompania honorowa. Obaj Monarchowie wysiedli z powozu i odbyli przegląd tej kompanii. Członkowie świty zajęli miejsca poza Monarchami, którzy po przeglądzie kompanii weszli na terasę. Podczas defilady kompanii honorowej stał cesarz Wilhelm za Najj. Cesarzem Franciszkiem Józefem, który wyraził się z największem uznaniem o postawie wojsk, poczem cesarz Wilhelm salutował i obaj Monarchowie, wolnym krokiem udali się do Zamku. Tutaj, w przygotowanych apartamentach nastąpiło powitanie Najj. Pana ze strony cesarzowej niemieckiej i cesarzowej wdowy Augusty.

Usposobienie ludności jest znakomite; wjazd Najj. Pana do Berlina przedstawiał wspaniały obraz; ludność bezustannie dawała wyraz najgorętszym i najżywszym swoim sympatyom w obec Monarchy Austro-Węgier.

O godzinie 6 po południu odwiedził Najj. Pan cesarzowę wdowę, Augustę, w jej pałacu.

Szef sekcyi, Szoegyeny wraz z radcą ambasady, hr. Wildenbruchem bawił wieczorem dłuższy czas w pałacu ks. kanclerza.

Berlin, 13 sierpnia. Podczas wczorajszego przyjęcia Najj. Cesarza Franciszka Józefa w zamku królewskim, cesarzowa Augusta była w toalecie o barwach austryackich.

Minister hr. Kalnoky i szef sekcyi Szögyenyi byli na dłuższej wizycie u ks. Bismarcka.

Nat. Ztg referując o wczorajszym wjeździe Najj. Pana, tak pisze: Wjazd nie potrzebuje żadnego komentarza. Ludność stolicy cesarstwa, jako reprezentantka narodu niemieckiego, swoim entuzyazmem, z jakim witała Władcę Austro-Węgier, dała do poznania, iż nie tylko przymierze łączy Monarchów, lecz że nowe państwo niemieckie pragnie być w dobrych i złych czasach połączonem ściśle z prastarą Monarchią Habsburską i zdecydowanem jest stać przy niej zawsze i wszędzie.

Berlin, 13 sierpnia. Wielka parada całego korpusu gwardyi miała przebieg jak najświetniejszy. Najj. Cesarz austryacki, objeżdżając front wojsk, rzekł do komendantów pułków: „Mogę być dumnym z tego, że stoję na czele takich pułków.“ Podczas pochodu wojsk Monarcha austryacki po dwa kroć prowadził pułk noszący Jego Najw. Imię.

Berlin, 13 sierpnia. Rzesze ludu zwiększają się z każdą minutą. Nieskończony szereg powozów ciągnie na pole parady. Rzesze witają Gości austryackich z zapałem, toż samo marszałka polnego hr. Moltkego. Wszystko oczekuje z gorączkowem natężeniem pojawienia się pojazdu z Monarchą austryackim. O godzinie kwadrans na 9 cesarz Wilhelm z dwoma adjutantami przybocznymi udał się konno na pole parady, aby kierować osobiście ustawieniem wojsk. Tam powita cesarz Wilhelm Władcę Austro-Węgier. Cesarza witała publiczność z entuzyazmem.

Berlin, 13 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Pomimo, że Najj. Pan z góry podziękował za wszelkie solenne przyjęcie, ulice, przez które przejeżdżał Monarcha, były udekorowane. Wizerunki Najj. Cesarza Austryi sprzedają na ulicy; ogromny pokup; również na wystawach sklepów wystawiono portrety Najjaśniejszego Pana. Panoptikum wystawiło ogromny woskowy posąg Cesarza, przed którym tłumy ludności; na wielu wystawach znajduje się grupa, przedstawiająca Monarchów: Franciszka Józefa, Humberta i Wilhelma, z podpisem: „*Die Friedenswacht*“. Przy przyjęciu na dworcu zwrócił się zaraz Monarcha, po powitaniu familii cesarskiej, do Bismarcka, podał rękę również Moltkemu. Wjazd do Berlina był prawdziwym tryumfem; od dworca do zamku jechały powozy wśród przeszło 100.000 rzesz, które wznosiły entuzyastyczne okrzyki. Bismarck wygląda dobrze, Moltke bardzo schudzony. Najd. Arcyksięciu Franciszkowi robił honory książę Henryk, który jechał z Najdostojn. Gościem. Wszystkie wieczorne dzienniki poświęciły artykuły powitalne. W kołach politycznych zrobił wrażenie artykuł *Reichsanzeigera*, szczególniej końcowy ustęp. Podczas capstrzyku siedział Najdost. Monarcha Austryi na środkowym balkonie pałacu obok cesarzowej, a opodal nieco stał cesarz Wilhelm.

Berlin, 13 sierpnia O godzinie wpół do dziewiątej rano pojechał Najdost. Monarcha Austryi w powozie dworskim, uprzężonym w cztery konie, z generałem Pape, który siedział po lewej stronie Monarchy, do koszar dragonów, gdzie Najj. Pan dosiadł konia. Za powozem cesarskim jechał zaraz Najdost. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand ze służbą honorową. Publiczność witała przejeżdżających wszędzie głośnemi objawami sympatyi.

Berlin, 13 sierpnia. Wczoraj wieczorem, o godzinie 7 odbył się obiad, w którym prócz obu Monarchów wzięli udział tylko książęta i księżniczki z najściślejszego grona familijnego. Cesarzowa niemiecka siedziała między Najj. Panem Cesarzem Franciszkiem Józefem a Najdost. Arcyksięciem Franciszkiem Ferdynandem. Naprzeciw siedział cesarz Wilhelm między księżniczkami: Leopoldyną a Ireną. Najj. Pan miał na sobie uniform pruski a cesarz Wilhelm uniform austryacki. Nie wzniesiono żadnego toastu. W galeryi obrazów odbył się obiad marszałkowski dla członków świty i członków służby honorowej.

Berlin, 13 sierpnia. Hr. Kalnoky, Szögenyi i Wydenbruck byli na obiedzie u księcia kanclerza, poczem wrócili do zamku, ażeby być na capstrzyku.

Od godziny wpół do dziewiątej do dziesiątej odbywał się w „Lustgarten“, przed zamkiem, wielki capstrzyk, a wypadł, stosownie do programu, jak najświetniej, przy dwukrotnem, pełnem zapału uznaniu publiczności. Przy wykonaniu hymnu ludowego austryackiego, Monarchowie i rodzina cesarska, stanęli w otwartych oknach nad wielkim środkowym portalem. Przy wykonaniu Haydna pieśni, którą zakończył się capstrzyk, powstali znowu wszyscy. Najj. Monarchowie wysłuchali ją w milczeniu, publiczność wołała z zapałem: Niech żyje! — na co Najj. Cesarz Austryi najuprzejmiej się skłonił, dziękując. Plac cały i gmach oświetlone były ogniem bengalskim.

Dziś od rana pełne są ulice rzesz ludu, które spieszą, aby widzieć pochód wojsk na plac parady. Domy udekorowane i przystrojone flagami. O wpół do ósmej rozpoczęła pochód kompania przyboczna gwardyi pierwszego pułku ze wszystkiemi sztandarami korpusów gwardyi na Tempelhoferfeld; za nią pospieszał szwadron korpusu gwardyi, ze sztandarami. Wszędzie nastrój pełen entuzyazmu. na rogu Friedrichsstrasse zajęło pozycyę 700 uczniów gimnazyum Fryderyka Wilhelma z własną kapelą, ażeby podczas przejazdu Najjaśniejszego Cesarza Austryi zrobić owacyę. Pogoda jak najpiękniejsza.

Jarosław, 13 sierpnia. (*Tel. pryw.*) J. E. P. Namiestnik przybył tu wczoraj o godzinie 1ej po południu. Na dworcu kolejowym powitali go licznie zebrani obywatele z hr. Zamoyskim i Micewskim na czele, duchowieństwo, urzędnicy starostwa, naczelnik sądu, generał Milde, zarząd miejski i liczna publiczność. W chwili przybycia P. Namiestnika odezwały się strzały moździerzowe. Miasto udekorowane. — Z Jarosławia odjechał P. Namiestnik do Surochowa.

Niedersedletz, 13go sierpnia. Wczoraj o godzinie 1 min. 15 z południa, przybył tutaj z Pillnitz Najjaśniejszy Monarcha Austro-Węgier, w towarzystwie Najdostojn. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, króla saskiego, tudzież książąt: Jerzego Fryderyka, Augusta i Jana. Po serdecznem uściśnieniu i ucałowaniu, wsiadł Najj. Pan do pociągu i wśród entuzyastycznych okrzyków zgromadzonej publiczności, odjechał o godzinie 1 minut 30.

Wiedeń, 13 sierpnia Telegraficzne *Biuro korespondencyjne* zapewnia na podstawie zupełnie wiarogodnych prywatnych informacyj, iż na wskróś bezpodstawnem jest doniesienie jednego z tutejszych dzienników, o rzekomych zbrojnych starciach w Hercegowinie, między wojskiem austryackiem a bandami czarnogórskiemi.

Wiedeń, 13 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Według *Budapesti Hirlap*, ustawa spirytusowa doznać ma pewnych zmian; przedewszystkiem ma nastąpić zniżenie kontyngentowej liczby.

Pięciokościoły, 13 sierpnia. Obawy co do zmowy robotników okazały się nieuzasadnionemi. Robotnicy we wszystkich kopalniach pracują dalej w podziemiach.

Berlin, 13 sierpnia. Dzienniki dowiadują się, iż p. Minister hr. Kalnoky uda się po niejakim czasie do Warzynu, celem omówienia z ks. kanclerzem ogólnej sytuacyi.

Belgrad, 13 sierpnia. Król Aleksander, ekskról Milan, Protic i minister Vuic powrócili tu wczoraj o godzinie 7 m. 30 wieczorem z Niszu i zostali powitani na dworcu przez ministrów, dostojników państwowych i korpus oficerski.

Paryż, 13 sierpnia. Na tajnem posiedzeniu trybunału państwowego podniósł Buffet (z prawicy), że w oskarżeniu zachodzą sprzeczności. Następnie zastanawiał się mowca nad kwestyą kompetencyi. Po dłuższej rozprawie uczyniła prawica wniosek, ażeby trybunał państwowy orzekł swoją niekompetencyę, albowiem fakta przytoczone w oskarżeniu, nie usprawiedliwiają zamachu. Trybunał państwowy uchwalił 212 głosami przeciw 51 głosom, że uznaje się kompetentnym, poczem odroczono posiedzenie do dnia następnego. Zgromadzenie prawicy, które odbyło się po posiedzeniu, uchwaliło nie brać udziału w dalszych rozprawach.

Londyn, 13 sierpnia. W Izbie lordów oświadczył Salisbury, że angielska polityka w obec Egiptu nie zmieniła się w niczem od chwili, w której objął urzędowanie. Stosunki egipskie polepszyły się znacznie od tego czasu, równie jak sytuacya finansowa. Byłoby rzeczą zbyteczną wskazywać jeszcze raz na zobowiązania, jakie Anglia spełnić musi nim wycofa się z Egiptu.

Londyn, 13 sierpnia. *Biuro Reutera* dowiaduje się, że Rossya zażądać miała od swoich zagranicznych reprezentantów informacyj co do kroków, jakieby rządy miały zamiar zrobić w kwestyi kreteńskiej; życzy sobie Rossya prawdopodobnie dla tego tych informacyj, ażeby w ewentualnej akcyi wziąć udział. O ile znane są zapatrywania mocarstw, życzą one sobie Turcyi pozostawić inicyatywę, gabinety europejskie natomiast działałyby w tym duchu, ażeby uznane za rozumne reformy, żądane przez Kreteńczyków, zostały wprowadzone.

Londyn, 13 sierpnia. Według *Times* wizyta Najdost. Monarchy austryackiego w Berlinie przypomina o trwałej gwarancyi pokoju, którą Europa w trójprzymierzu posiada; dla tego odwiedziny te są, jak się zdaje, czemś więcej, niż uprzejmą wizytą.

Ateny, 13 sierpnia. Według *Agence Havas* przy przedwczorajszych demonstracyach Kreteńczyk, który zabił brygadyera, został ciężko zraniony, wielu odniosło lżejsze rany; przedsiębrano liczne aresztowania. Trikupis odmówił stanowczo przyjęcia delegacyi demonstrantów.

Ateny, 13 sierpnia. *Biuro Reutera* donosi, że z Krety dochodzą wiadomości o ponownych morderstwach, których Turcy dopuszczają się na chrześcianach w Herakleron.

Ateny, 13 sierpnia. Policya rozpędziła wczoraj uczestników demonstracyi, zorganizowanej przez nieliczne stronnictwo tutejszej kolonii Kreteńczyków. Podczas starcia zabito jednego wachmistrza od żandarmeryi, a kilku demonstrantów odniosło obrażenia na ciele.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 sierpnia 1889, godzina 1 minut 50. Alp. Tow. górn. 76·30. Węg. akcye kredyt 319·—, Akcye anglo-austryackie 125 25, Akcye banku Union 226·25, Akcye kolei Karola Ludwika 192 25, Akcye kolei północnej 253·45, Akcye kolei południowej 117·25, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Elżbiety —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 234·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 186·50, Wiedeńskie losy 143·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·75, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie 30 60, 4-proc. węgierska renta złota 99·60, Akcyi związkowego banku 109·30, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej 223·25. Rubel papierowy 1·23·50, Węgierskie losy 94 60, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Akcye tytoniowe 108·—, Akcye banku dla krajów koronnych 233 25. Kolej Elbetal 217·25. Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z dnia 12 sierpnia 1889. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł, owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 14·37 do 14·62 złr. Szczecin: Pszenica —·— zł., rzepak —·— zł, spirytus —·— do —·— zł., kukurudza —·— Kolonia —·— zł., rzepak —·— do —·— złr. za 100 kilogramów na jesień. Budapeszt: Pszenica na jesień 8·76 do 8·67 złr. Berlin: Pszenica żółta (na sierpień) 190·25, do — — zł. żyto —·— zł. spirytus 36·90 zł. rzepakowy olej —·— zł. Paryż: mąka na mies. bież. 54·— olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

39
Rohseidene Bastkleider fl. 10 kr. 50 per Robe und bessere Qualitäten versendet porto und zollfrei das Fabriks-Depot G. Henneberg (k. u. k. Hoflieferant), Zürich. Muster umgehend. Briefe kosten 10 kr. Porto.

Wypłacam wylosowane w grudniu b. r. płatne listy zastawne Tow. kredytowego ziemskiego galic. **już teraz** bez doliczenia jakiejkolwiek prowizyi.
Zlecenia z prowincyi uskutecznia się bezzwłocznie. 3563
August Schellenberg
Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie.
Wydawnictwo gazety losowań „NADZIEJA."
Prenumerata roczna zł. 1·70, na prowincyi 1·80

PRZYJECHALI DO LWOWA.
dnia 13 sierpnia 1889.
Hotel Europejski.
Pp. M. Węgrzynowicz z Wyżnicy, W. Rojecki z Pieczygóry, G. Hey z Wiednia, S. Oppenheimer z Frankfurtu.
Hotel Angielski.
Pp. T. Biłous z Kołomyi, B. Słonecki z Stanisławowa, J. Koenig z Pragi, R. Scholz z Kamionki wołoskiej.
Hotel Zorza.
Pp. N. Głębocka z Rossyi, S. hr. Wiśniewski z Krystynopola, Dr. J. Bołos Antoniewicz z Monachium.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mięszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzecz główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł pociąg kurjerski, o godz. 7 wieczór pociąg mięszany.

Z Bełzca: o godz. 5 min. 53 poł. pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Z Tarnopola i Brodów na Podzamcze pociąg mięszany o g. 10 wieczór (do 13 listop.)

Ze Stryja: o godz. 12 min. 8 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 36 po poł. pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mięszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Tarnopola i Brodów z Podzamcza pociąg mięszany o g. 7 rano (do 13 listopada.)

Do Bełzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mięszany.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

2097

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 12 sierpnia 1889.

	płacą (walutą austr.) zł. ct.	żądają (walutą austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	191 —	194 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	234 50	238 —
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	277 —	281 —
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	— —	216 —
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona)		
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	100 —	101 —
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103 —	104 —
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	97 75	98 75
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100 70	101 70
„ „ „ 4 pr. w. a.	96 —	97 —
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100 70	101 70
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	93 80	94 80
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52	98 55	99 55
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	92 80	93 80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	55 —	58 —
Listy dłużne g Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi	47	49 50
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogół. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.	—	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104 —	105 —
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100 50	101 50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi .		
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104 —	106 —
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¼ pr. wa.	96 50	97 50
5. Losy miasta Krakowa	24 —	26 —
„ „ Stanisławowa	— —	38 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 64	5 74
Dukat cesarski	5 66	5 76
Napoleondor	9 50	9 60
Półimperyał	9 72	9 82
Rubel rossyjski srebrny . . .	1 36	1 48
„ „ papierowy . . .	1 22¼	1 24¼
100 marek niemieckich . . .	58 25	59 25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10 sierpnia 1889.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	83.60	83.80
luty-sierpień	83.70	83 90
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	84.80	85.—
kwiecień-październik	84 85	85·05
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	131.50	132.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	139·—	139.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	144.50	145 —
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	174.—	174.50
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	174.—	174 50
Renty Com. po 42 litr. austr. . .	— —	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	150.—	151.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 . .	99.55	99 75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.75	109.95
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.—	106. —
Galicyi	104.50	105.—
Niższej Austryi	109.50	110.50
Siedmiogrodu	104.80	105.20
Węgier	104.80	105.20
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	124 80	125.20
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	304 75	305.25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	555.—	560.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . . .	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Bank austro-węgiersk. a 600 zł .	909.—	910.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Proszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2535 —	2545.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	192.25	193.—
Lwów.-Czern. kol. I po 200 zł. a. w.	235 50	236 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	223 25	223 75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	117.75	118 25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	190. —	190.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6. pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	101.—	101.50
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.25	109.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	93. —	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	98.—	99.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . .	96.30	97.—
„ „ „ „ po 5 pr. . .	100.90	101.50
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.90	101.50
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98. —	98.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.30	100.75
Banku aust. węg. 4½ pr. . . .	101.60	102.10
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr. . .	101.—	102.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr. . .	103.—	103 75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	101.80	102.40
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze . . .	101.—	101 50
Kolej północna po 100 zł. m. k. . .	100.30	100.80
„ „ po 100 zł. w. a. . .	102. —	102.50
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł 4½ pr.	100.50	101.—
dtto (Jarosław-Sokal) .	100.50	101.—
Kol. gal. Lwów-Czern. Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . .	82 20	82.80
z r. 1884 . .	89.70	90.20
z r. 1866 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	100.50	101.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	183.50	184.50
Clarego po 40 zł. m. k.	59.—	61·—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	—.—	128 —
Keglevicha po 10 zł. m. k. . .	36.50	38 50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	24.75	25.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24 50	25·—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	59.75	60 75
Palfiego po 40 zł. m. k.	61.75	62 25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.75	19 —
„ „ węg. „ po 5 zł.	12 25	12 50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	21.—	22.—
Salma po 40 zł. m. k.	62.25	63.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	64 —	65.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	57.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k. .	—.—	156.—
„ „ po 50 zł. w. a. .	.—	75.25
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	41.—	42.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	56 —	57.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n. .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119 70	119.95
Paryż za 100 fr.	47.50.—	47 57 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.68.—	5.70.—
„ pełnej wagi	5.65.—	5.67 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.51.50	9.52.50
Rossyjski półimperyał	9.78.—	.— —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 12 sierpnia 1889.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	65
„ „ „ w srebrze .	84	80
Renta w złocie	109	60
5 pr. austr. renta marcowa	99	55
Akcye banku austro węgier.	909	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	305	25
Londyn	119	70
Napoleondor	9	51—
Dukat cesarski men.	5	68
100 marek niemieckich	58	47½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 7977 (5419 1—3)

Dnia 21 sierpnia 1889 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 25 września 1889 nawet niżej takowej odbędzie się w tut. Sądzie zawsze o godz. 9 rano, egzekucyjna licytacya realności wyk. hip. l. 355 i 901 gminy Załucze nad Czermoszem objętych Tanaseja Kopczuka spadkobierców i Jakóba Wojewódki Iwana własnych na rzecz Dawida Rozenheka pto. 205 zł. zpn.

Cena wywołania 902 zł. i 160 zł.

Wadyum 92 zł. i 16 zł.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony jest adw. dr. Schäfer w Sniatynie.

Sniatyn, dnia 7 lipca 1889.

L. 6639 (5368 1—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności Chaji Goldberg przeciw Mechlowi Nussenbaum w kwocie 2700 zł. wa. zpn. odbędzie się w dniu 9 września 1889 o 10 godź. przed południem w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż sumy 360 zł. w stanie biernym realności wykazem hipotecznym nr. 45 dla gminy Bucyki objętej Moszka Gelbfarba własnej na rzecz Mechla Nussenbauma jak karta C. poz 1 zaintabulowanej.

Cena wywołania 360 zł.

Wadyum 10%.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

O czem się chęć kupna mających, tudzież tych wszystkich którzy by po dniu 16 maja 1887, to jest po dniu wydania wyciągu tabularnego powyższej realności na sumie tej prawo zastawu uzyskali, zawiadamia z tem, że dla nich kuratorem Berl Genser z Grzymałowa ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy

Grzymałów, dnia 23 lutego 1889.

L. 2320 (5312 1—3)

W Andrychowskim Sądzie powiatowym odbędzie się dnia 23 września 1889 i w dniu 21 października 1889 o godz 10 rano przymusowa sprzedaż połowy realności pod nk. 111 w Frydrychowicach położonej według wykazu hipotecznego l 111 księgi gruntowej katastralnej gminy Frydrychowice własnej na zaspokojenie wierzytelności Stefana Schnitzera w kwocie 7 zł. 70 ct.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą, zaś na drugim nawet poniżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 777 zł. 95 ct.

Wadyum 78 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Jan Malec z Andrychowa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Andrychów, 20 czerwca 1889.

L. 3924 (5436 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 28 sierpnia 1889 i dnia 25 września 1889 zawsze o godzinie 10 rano, odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nk. 93 w Ustyanowej położonej wedle wykazu l. 52 dłużnika Michała Hoszkiewicza własnej na pokrycie pretensyi banku włościańskiego w kwocie 150 zł wa. zpn.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł. wa.

Kurator wierzycieli miejscowy notaryusz pan Morwitz,

Ustrzyki, 24 czerwca 1888.

L. 6157 (5437 1—3)

Zbarazki Sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Majera Rappaporta w kwocie 300 zł. z pn., odbędzie się dnia 17 września 1889 i dnia 11 października 1889 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż ciała hip. objętego wykazem 306 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Stary Zbaraż Jędrzeja Wasyliszyn i ciała hip. objętego wykazem 280 tejże księgi gruntowej Jana Suchodolskiego własnego; na pierwszym terminie rzeczone ciała hip. sprzedane będą tylko wyżej lub za cenę szacunkową 530 zł. a względnie 290 zł., zaś na drugim także niżej takowej.

Wadyum wynosi 10 prc. t. j. 53 zł. i 29 zł.

Zbaraż, dnia 6 lipca 1889.

L. 5097 (5416 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 9 września 1889 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś d. 14 października 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 32 według wyk. hip. 120, 116 i 117 księgi gruntowej gminy kat. Czołhynie objętej, Iwana Sawczaka i Iwana Senatowskiego własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 187 zł. 41 ct. z pn.

Cena wywołania 214 zł.

Wadyum 21 zł. 40 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 30 czerwca 1889.

L. 2848 (5417 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że przeprowadzi o godzinie 10tej rano w dniu 28 sierpnia 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 września 1889 nawet poniżej takowej, licytacyę realności wyk. hip. l. 201 gminy katastralnej Połtew objętej Marka Szkarady własnej, na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Glinianach pto 55 zł. z pn.

Cena wywołania 46 zł.

Wadyum 4 zł. 60 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Szymona Czestyńskiego.

Gliniany, dnia 20 kwietnia 1889.

L. 3314 (5434 1—3)

W tutejszym c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się na prośbę Mojżesza Klügera celem zaspokojenia resztującej wierzytelności 4 zł. 90 ct. z pn. publiczna sprzedaż realności pod lk. 150 w Skolem ciała tabularnego nie stanowiącej dłużniczki Jewki Hrebeniak własnej w dwóch terminach 10 września i 15 października 1889 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi kwota 170 zł.

Wadyum 17 zł.

Na pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie także i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Resztę warunków, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Skole, 1 grudnia 1888.

L. 3669 (5367 3—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności Kopla Mayera w kwocie 180 zł. w. a. z pn., przeprowadzoną zostanie w tutejszym Sądzie w dniach 22 sierpnia 1889 i 23 września 1889 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. d. 60 wyk. hip. l. 71 gminy Żabokruki objętego, dłużników Michała, Anny i Tekli Fostyków własnego z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 768 zł. wa., poręczne 77 zł. i że gospodarstwo powyższe na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedane zostanie.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.

Reszta warunków w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 30 maja 1888.

L. 11 (5366 3—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprzyw. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 288 zł. w. a. z pn., przeprowadzoną zostanie w tutejszym Sądzie w dniach 22 sierpnia i 23 września 1889 o godzinie 10tej rano przymusowa publiczna sprzedaż (realności) pod ld. 13 wyk. hip. l. 56 gminy Pietniczany Mühlbach objętej dłużnika Adama Rautha własnej z tem, że cenę wywołania stanowi kwota 1200 zł., poręczne 120 zł. i że realność powyższa na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 31 marca 1889.

L. 2742 (5388 3—3)

Zabieński c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Towarzystwa Zaliczkowego w Dąbrowie w kwocie 67 zł. z pn., odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 7 sierpnia i 4 września 1889 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności whl. 12 ks. gr. gm. kat. Bieniaszowice objętej na imię Apolonii Koziarzyny zapisanej.

Cena wywołania 1514 zł. 90 ct. w. a.

Wadyum 151 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Zabno, 17 czerwca 1889.

L. 2687 (5387 3—3)

Zabieński c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Izraela Manheimera w kwocie 60 zł. z pn., odbędzie się w t. Sądzie w dniach 7 sierpnia i 11 września 1889 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya 1/6 części realności whl. 74 ks. gr. gminy Zabno, Zakirchale i Targowisko objętej na Franciszka Lechowicza zapisanej.

Cena wywołania 229 zł. 50 ct.

Wadyum 23 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Zabno, 17 czerwca 1889.

L. 2932 (5389 3—3)

Zabnieński c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości dr. Wojciecha Busia w kwocie 30 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 7 sierpnia i 11 września 1889 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya połowy realności ks. gr. 183 gminy kat. Zabno na imie dłużnika Jana Kobylańskiego zapisanej.

Cena wywołania 312 zł. 50 ct.

Wadyum 31 zł. 25 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Zabno, 16 czerwca 1889.

L. 3764 (5128 3—3)

C. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi przymusową pnbliczną sprzedaż realności l. 72 w Podkamieniu wedle wyk. hip. nr. 60 tejże gminy dłużnika Szmila Panzera własnej na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt. włośc. w likwida. we Lwowie a to 15 rat po 9 zł. i reszty kapitału 89 zł. 92 ct. w. a. z pn., dnia 19 września i 31 października 1889 o godz. 10 rano, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 600 zł. w. a. w drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 60 zł.

Reszta warunków, wyciąg hipoteczny, akt ocenienia można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz w Rohatynie.

Rohatyn, dnia 6 kwietnia 1889.

L. 3091 (4767 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia należytości w kwocie 60 zł z pn. przymusową sprzedaż realności lwh. 47 gm. kat. Krakuszowic objętej a Stanisława Zawadzkiego własnej na rzecz kasy oszczędności w Bochn w dwóch terminach licytacyjnych dnia 19 września i dnia 21 października 1889 każdym razem o godz. 10 rano w biurze sądowem.

Cena wywołania tej realności wynosi 160 zł.

Wadyum zaś 16 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w Sądzie

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem ad actum p. Teofila Gattego c. k. notaryusza w Niepołomicach.

Niepołomice, dnia 4 czerwca 1889.

L. 9681 (5020 3—4)

C k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności przyznanej w sumie 87 złr. wa. z należytościami dodatkowymi, rozpisaną została dozwolona już tut. sąd. uchwałą z dnia 8 grudnia 1888 l. 18806, sprzedaż egzekucyjna 1/3 części realności pod lk. 240 w Tarnowie na Zawalu położonej, do dłużnej masy spadkowej Leiby Zweiera należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach, a mianowicie w dniu 20 września i 25 października 1889 każdym razem o 10 godz. przed poł.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 109 złr. 33 ct., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 10 złr.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy, przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 11 lipca 1889.

L. 5460 (5049 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie ogłasza, iż celem zniesienia spólności posiadłości pod l. kons. 19 w Pogorzycach odbędzie się w tut. gmachu sądowym w dniach 19 września i 24 października 1889 każdym razem o godz. 10 rano licytacya realności l. kons. 19 w Pogorzycach, do Stanisława i Maryanny małż. Cudaków i do Jana i Tekli małż. Byliców należącej.

Cena wywołania 874.zł.

Wadyum 87 zł. 40 ct

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Józef Kremer w Chrzanowie z substytucyą dr. Wittlina w Chrzanowie.

Chrzanów, 27 kwietnia 1889.

L. 8221 (5082 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Barucha Kalismana sumy 200 zł. wa. zpn. licytacyą realności spadkobierców Jakóba Schwarza własnej wyk. hipot. 260 gminy Grzybowice objętej na dzień 19 września 1889 i na dzień 31 października 1889 zawsze o godzinie 10 rano w biurze nr. III.

Cena wywołania 275 zł. wa.

Wadyum 27 zł 50 ct. wa.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania, przynależności ocenienia, tudzież wyciąg hipot. przejrzeć można w tus. registraturzre Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kohn.

Lwów, dnia 26 czerwca 1889.

L. 3848 (5127 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi przymusową publiczną sprzedaż realności wedle wyk. hip. nr. 172 i 173 gminy Pomonięta dłużników Jacia i Procia Mandronów własnych, na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, a to 16 rat a 12 zł. i jednej pr. 12 zł. 16 ct. dnia 19go września i 31 października 1889 o godz. 10 rano na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 762 zł. 10 ct.

Wadyum wynosi 76 zł. 20 ct.

Reszta warunków, wyciąg hipoteczny, akt ocenienia można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz w Rohatynie.

Rohatyn, dnia 12 kwietnia 1889.

L. 5631 (5050 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Jana Bąby z Płazy w kwocie 5 zł. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 19 września i 24 października 1889 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya połowy realności l. kons. 185 w Płazie Rozalii 1. Kozikowej 2. Kulczykowej własnej.

Cena wywołania 297 zł. 50 ct.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Kremer w Chrzanowie.

Chrzanów, 4 maja 1889.

L. 864 (5048 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie opłasza, iż celem zaspokojenia należytości Waleryi Strzemeckiej z Chrzanowa w kwocie 74 złr. i 249 złr. 12 ct. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w Chrzanowie w dniach 19 września i 24 października 1889 o godz. 10 rano, egzekucyjna licytacya realności lwh. 14 gm. kat. Chełmek. b) 2/4 części posiadłości lwh. 207 gm. kat. Chełmek, do solidarnych współdłużników Franciszka i Joanny Weseckich należących, c) całej posiadłości lwh. 146 gm. kat. Chełmek i d) 1/8 części posiadłości lwh. 151 gm. kat. Bobrek, do dłużnika Franciszka Weseckiego należących, własnej.

Cena wywołania realności ad a) 2452 złr., ad b) 50 złr., ad c) 540 złr, a ad d) 100 złr.

Wadyum 10 prc. każdej z cen wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciągi hipoteczne, przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych, jest adw. dr. Józef Kremer w Chrzanowie, z substytucyą p. Dalaisza w Chrzanowie.

Chrzanów, 21 lutego 1889.

L. 4603 4973 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach zawiadamia z miejsca pobytu i życia nieznanego Majera Bera 2 im. Freundlicha, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie przeciw niemu o 800 zł. z pn., wyznaczono do egzekucyjnej licytacyi realności pod l. 456 w Podhajcach dwa termina, a to na dzień 23 września 1889 i 24 października 1889 o godz. 10 rano i że dlań kuratorem ustanowiono adw. dr. Waleryana Kaflinskiego z Podhajec.

Wzywa się tedy egzekuta, by się z kuratorem porozumiał lub innego zastępcę sądowi wskazał.

Podhajce, 7 maja 1889.

L. 4602 4973 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu ziemskiego w Krakowie 15 rat po 48 zł. tudzież reszty kapitału 534 zł. 66 ct. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 456 w Podhajcach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika z miejsca pobytu i życia niewiadomego Majera Bera Freundlicha własnej w drodze publicznej licytacyi w dniach 23 września 1889 i 24 października 1889 każdym razem o godz. 10 przed południem w zabudowaniu Sądu tutejszego.

Cenę wywołania stanowi wartość powyższej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 2000 zł. i realność ta na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś nawet poniżej tej ceny najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 200 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół opisania przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli którymby możliwie przysługiwało prawo zastawu na rzeczonej realności i tych wszystkich którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora Michała Borowskiego z Podhajec.

Podhajce, 7 maja 1889.

L. 8567 (5413 2—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego nakazem zapłaty c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 12 listopada 1887 l. 46605 przynajmniej w 3 sumach po 1087 zł. 50 ct. wa. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr „Kowalowa część dolna“ wykazem 788 dóbr „Kowalowa część“ wykazem 789 i dóbr „Kowalowa część“ wykazem 790 tut. Sąd księgi gr. dóbr tab. objętych w powiecie sądowym Tuchowskim położonych do dłużników Bolesławy Zelechowskiej, Heleny z Zelechowskich Balickiej, Kazimierza Zelechowskiego i Jadwigi Zelechowskiej należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyą publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach a mianowicie w dniu 11 września 1889 i w dniu 16go października 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 60.000 zł. poniżej której w terminie pierwszym dobra sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż także za niższą cenę, jednak nie poniżej 20.000 zł.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 6000 zł. wa.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 18 lipca 1889.

L. 7120 (5395 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie pretensyi galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie w kwocie 250 zł. z pn., odbędzie się w Sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 51 w Białokiernicy, wykazem hipot. 62 księgi grunt. gminy kat. Białokiernica objętej dłużnika Macieja Małego własnej w drodze publicznej licytacyi w dniach 11 września 1889 i 12 października 1889 każdym razem o godzinie 10tej przed południem w zabudowaniu sądu tutejszego.

Cenę wywołania stanowi wartość powyższej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 400 zł. wa. i realność ta na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś nawet poniżej tej ceny najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli, którzyby możliwie po dniu 29 grudnia 1888 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli i tych wszystkich którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratora Michała Borowskiego z Podhajec.

Podhajce, 30 czerwca 1889.

L. 4581 (5216 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie oznajmia, że celem wydobycia na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego 10 rat pożyczkowych po 32 zł. 50 ct. i resztującego kapitału 405 zł. 14 ct. z pn., odbędzie się w tymże Sądzie obwodowym dnia 23 września i 28 października 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowy jawny przetarg majętności tab. Kędziory, objętej 502 wyk. hip. księgi gruntowej w tutejszym Sądzie obwodowym prowadzonej, dłużnika Karola Kędzierskiego własnej, a położonej w gminie Niestanice w c. k. Starostwie Kamionka, a to na pierwszym terminie nie niżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i niżej takowej.

Cena wywołania 1250 zł.

Wadyum 125 zł.

Resztę warunków przetargu i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

O tem zawiadamiamy wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 11 czerwca 1886 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe do powyż podanej nieruchomości nabyli, lub którymby uchwała niniejsza lub później w tej sprawie zapaść mające uchwały, albo wcale, albo w należytym czasie doręczone być nie mogły, do rąk ustanowionego uchwałą z 23 czerwca 1888 l. 3304 kuratora p. adw. dr. Wesołowskiego, z podstawieniem p. adw. dr. Heynego w Złoczowie.

Złoczów, 13 lipca 1889.

L. 5100 (5400 2—3)

Zbarazki Sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Banku hipotecznego we Lwowie o 1209 zł. 67 ct. z pn., odbędzie się dnia 19 września 1889 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 6/12 w Zbarażu położonej wedle wykazu hip. 694 nowej księgi gruntowej dla gm. kat. Zbaraż miasto Dawida Kitaj w jednej a Efroima Reiss tudzież Udi Perli Reiss w drugiej połowie własnej.

Na tym terminie rzeczona realność sprzedaną będzie także niżej ceny szacunkowej 6220 zł.

Wadyum wynosi 311 zł.

Zbaraż, dnia 29 czerwca 1889.

L 2062 (5397 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 150 zł. wa. z pn., zostanie realność pod lk. 73 rep. 80 w Wołoszynowej Kaśki Michajlik i spadkobierców Semiona Michajlik własna dnia 11 września 1889 i 16go października 1889 o godzinie 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 400 zł. wa, na drugim także niżej ceny wywołania sprzedana.

Zakład wynosi 40 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 14 grudnia 1888 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora p. Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, 5 lipca 1889.

L. 3538 (5385 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pięciu półrocznych rat pożyczkowych po 126 zł. wa. z pn., pretensyi hipotekowanej wedle poz. 6 i 7 karty C. wyk. h. l. 169 na dobrach Ujazd w kwocie 4.200 zł. z pn. odbędzie się w zabudowoniu tegoż Sądu w sali nr. 12 w dniach 18go września 1889 i 24 października 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż dóbr Ujazd w powiecie rohatyńskim położonych wedle poz. 6 karty B. wyk. h. l. 169 własność Franciszka Gromczewskiego stanowiących.

Cena wywołania wynosi 8442 zł. niżej której sprzedaż dopiero na drugim terminie nastąpić może.

Wadyum ustanowione na kwotę 844 zł. 20 ct. wa.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane tudzież tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 22 grudnia 1888 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokolwiek powodu niemogły być doręczone do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Schätzla ze substytucyą p. adw. dr. Madeyskiego jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, 27 lipca 1889.

L. 3070 (4237 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym miej. del. w Rzeszowie celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 300 zł. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod n. k. 77 w Woli zgłobieńskiej, wyk. hip. l. 85 gminy Wola zgłobieńska na imię Maryanny z Rzepków Królowej zaintabulowanej w dniach 21 września 1889 i 30 października 1889 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywoławcza 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Rzeszów, 18 lipca 1889.

L. 3646 (4547 3—3)

Dnia 20 września i dnia 25 października 1889 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna publiczna licytacya 1/2 realności n. 62 lwh. 62 w Dobczycach położonej i 1/2 realności lwh. 758 objętej Józefa Walasa własnej na pokrycie pretensyi Kasy Oszczędności w Bochni w kwocie 120 zł. wa. zpn.

Cena wywołania wynosi co do 1/2 realności lwh. 62 kwotę 200 zł., zaś wadyum 20 zł., zaś co do 1/2 realności lwh. 758 kwotę 129 zł., zaś wadyum 13 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli miejscowy c. k. Notaryusz p. Br. Rogalski ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy

Dobczyce, 10 lutego 1889.

L. 7187 (5257 2—2)

Doniesienie.

Zarząd wojskowy nabywa zwyczajem kupieckim:

dla stacyi	cetnarów metrycznych siana	słomy równej
Krakowa	4200	5000
Tarnowa	3200	—
Rzeszowa	2700	—
Dębicy	900	—
Jarosławia	3800	1000
Przemyśla	7300	7100

Odnośne oferty sprzedawców mają być przedłożone do 22 sierpnia b. r., a mianowicie do 11 godziny przed południem w biurze c. k. intendantury 1 korpusu w Krakowie.

Warunki dokładne przejrzeć można szczegółowo w rządowej „Gazecie Lwowskiej“, w „Czasie“ i „Nowej Reformie“ z dnia 6 sierpnia 1889, a nadto w c. k. wojskowych magazynach prowiantowych w Krakowie, Tarnowie, Rzeszowie, Jarosławiu i Przemyślu, tudzież w filialnym magazynie wojskowym w Dębicy.

C. k. Intendantura pierwszego korpusu.

Konkursa.

L. 12509 (5382 3—3)

Celem obsadzenia posady prierwszego sługi szkolnego przy ck. gimnazyum IV. we Lwowie rozpisuje się konkurs z terminem do 4 września 1889.

Z posadą tą do której obowiązkowo należą także wszelkie czynności zwykłych stróżów domowych (rębanie drzewa, palenie w piecach itp.) połączoną jest rocz: płaca Trzystu (300) zł. z dodatkiem aktywalnym w kwocie 75 zł. i wedle okoliczności wolne pomieszkanie w zabudowaniu szkolnem.

Ubiegający się o tę posadę ma udowodnić znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, tudzież świadectwem rządowego lekarza fizyczne uzdolnienie potrzebne do pełnienia obowiązków służbowych.

Podania zaopatrzone w dokumenta wykazujące wiek i stan kompetenta, wnieść należy w terminie wyż wskazanym do ck, Rady szkolnej krajowej na ręce Dyrekcyi ck. IV. gimnazyum we Lwowie a to jeżeli kandydat zostaje w służbie publicznej za pośrednictwem przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 d. p. p. nr. 60 mają pierwszeństwo przy obsadzeniu rzeczonej posady wysłużeni podoficerowie ck. armii posiadający wymaganą kwalifikacyę a zaopatreni w przepisany certyfikat a dopiero w braku tychże mogliby ewentualnie być uwzględnieni inni ukwalifikowani kompetenci.

Gdyby ta posada nadaną została jakiemu w myśl §. 4 przytoczonej ustawy uprawnionemu kompetentowi, który zajmuje już posadę sługi przy tej samej lub innej szkole średniej, opróżnione w ten sposób miejsce sługi przy tej samej lub innej szkole średniej galic. z płacą roczną 250 zł. i dodatkiem aktywalnym rocz: 62 zł. 50 ct. i wedle możności wolnem pomieszkaniem będzie nadane jeonemu z kompetentów, którzy wyraźnie o takie ewentualne nadanie opróżnić się mającej posady sługi przy tej samej lub innej szkole średniej prosić będą

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Lwów, dnia 4 sierpnia 1889.

L. 1860 (5379 3—3)

Przy Sądzie powiatowym w Dobczycach jest opróżnioną posada sędziego powiatowego w VIII. randze.

Ubiegający się o tę względnie przy innym Sądzie powiatowym opróżnić się mogącą posadę sędziego powiatowego wniosą swe podania w drodze przepisanej do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie do 28 sierpnia 1889.

W Krakowie dnia. 6 sierpnia 1889.

L. 28717 (5448 1—3)

Na posadę dyrektora ck. urzędu pocztowo telegraficznego we Lwowie z poborami VII. klasy rangi i kaucyą równającą się rocznej płacy.

Podania należy wnieść najpóźniej do 1 września b. r. w ck. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 11 sierpnia 1889.

L. 4705 (5422 1—3)

Przy c k. Sądzie powiatowym w Milówce opróżnioną jest posada funkcyonaryusza ck. Prokuratoryi Państwa z roczną remuneracyą 300 zł wa.

Ubiegający się o tę posadę winni podania swe należycie udokumentowane wnieść do ck. Prokuratoryi Państwa w Wadowicach w przeciągu 14 dni od trzeciego ogłoszenia niniejszego konkursu.

Wadowice, dnia 10 sierpnia 1889.

Ck. Prokurator Państwa

Księgi gruntowe.

L. 6044 (5432)

C k. Sąd powiatowy zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Oporzec dnia 19 sierpnia 1889 rozpoczyna.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony praw swych za stosowne uzna.

Skole, dnia 7 sierpnia 1889.

Upadłości.

L. 4466 (5380 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza wdrożone postępowanie konkursowe do majątku Franciszka Curzydły w Andrychowie zamieszkałego, a to do całego ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się i do nieruchomego majątku położonego w krajach, w których ustawa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. pr. p. z roku 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. dr. Karol Górski, c k. sędzia powiatowy w Andrychowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat dr. Jan Malec w Andrychowie, ze substytucyą p. adwokata dr. Izydora Daniela w Wadowicach.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd, lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 30 sierpnia 1889 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby o takowe nawet i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 30 września 1889 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w Sądzie obwodowym lub u komisarza konkursowego zgłosić i na terminie w dniu 30 października 1889 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym terminie stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele, którzy w Andrychowie lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego w celu doręczania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt zostałby kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej.“

W Wadowicach, dnia 3 sierpnia 1889.

Kuratele.

L. 3577 (5365 3—3)

Andrucha Sadłę z Chłopiatyna uznano marnotrawcą. Kuratorem jego ustanowiono Hrycia Jacyszyna z Chłopiatyna.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 20 maja 1889.

L. 4915 (5371 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach w skutek zatwierdzenia ze strony c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 29go maja 1889 l. 8627 postanowienia z dnia 16 maja 1889 l. 4017 uznaje Maryannę Szczepkowiczową z Broniszowa marnotrawczynią. Kuratorem ustanowiono Jakóba Swiętonia z Broniszowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, 13 czerwca 1889.

L. 4901 (5370 3—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że Danko Zuk, syn Senka z Nahaczowa, uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu z 12 czerwca 1889 l. 6413 za marnotrawcę uznany i że dla niego kurator w osobie Fedka Teraz z Nahaczowa zamianowany został.

C. k. Sąd powiatowy.

Krakowiec, 22 czerwca 1889.

L. 1610 (5399 2—3)

Jacko Bykowski z Krowinki uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony został Kajeten Aspras z Krowinki.

C. k. Sąd powiatowy.

Trembowla, 29 lutego 1889.

L. 2613 (5430 1—3)

Hryńko Loch z Łuki wielkiej uznany został za marnotrawcę. Kuratorem ustanowiono Filipa Brykajło gospodarza z Łuki wielkiej.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikulińce, dnia 6 czerwca 1889.

Wyroki prasowe.

L. 13155 (5374)

W imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 589 i 493 sp. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w numerze 211 czasopisma: „Kuryer lwowski z dnia 1 sierpnia 1889 pod napisem: „Kwestya kobieca na kongresach“ zawiera znamiona występku z §. 516 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 2 sierpnia 1889.

L. 13214 (5375)

W imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. pr., że treść broszury pod tytułem: „Libellus accusatorius et supplex parochi Stojałowski summo pontifici oblatus“ zawiera znamiona wyst. z §. 487 i 488 nk. i art. V. ust. z 17 grudnia 1862 Dz. p. z r. 1863 zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez ck. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 4 sierpnia 1889.

L. 13297 (5376)

W imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułów umieszczonych w numerze 14 czasopisma: „Zerkało“ z dnia 15 (27) lipca 1889 pod napisem: „Szkarałupnyk“ od słów: Fylunciu.... ja, aż do słów: ałe Romańczuk i Łuć i Proć od początku aż do słów: sztrof dla skarbu, zawiera znamiona występku z §. 300 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez ck. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 5 sierpnia 1889.

(5113)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Feldkirch hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 15. Juli 1889, Z. 1435, die Weiterverbreitung der Nr. 21 der in London erscheinenden Zeitschrift: „Der Socialdemokrat“ vom 25. Mai 1889 nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 8. Juni 1889, Z. 4954, die Weiterverbreitung der „Wahlrede des von der deutschnational-antisemitischen Partei in Eger als Landtagscandidaten für den Stadtwahlbezirk Eger aufgestellten Herrn Dr. Engelbert Jennel, Rechtsanwalt in Reichenberg, gehalten am 1. Juli 1889 in Eger“, nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 19. Juli 1889, Z. 6032, die Weiterverbreitung der Nr. 4 der in La Grange (Texas) erscheinenden Zeitschrift „Svoboda“, dann des in den Nr. 18, 19, 20 und wahrscheinlich 17 derselben Zeitschrift enthaltenen Romanes: „Falesny prinz“ nach § 64 St. G. verboten.

(5210)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 121 der periodischen Druckschrift: „Oesterreichischer Reformer. Organ für Volksinteressen“ vom 28. Juli 1889 enthaltenen Artikel, und zwar: I. mit der Aufschrift: „Die Wiener Judenschaft im Mittelalter“ und II. mit der Aufschrift: „Blut und Gehirn“ das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 29. Juli 1889.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 205 der periodischen Druckschrift: „Wiener Tagblatt. Demokratisches Organ“ vom 28. Juli 1889 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Eine, die 's versteht“ in der Stelle von „Ach. gengan'st“ — bis „Sophie Pimpernuß“ das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 29. Juli 1889.

(5233)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Doppelnummer 11 und 12 der periodischen Druckschrift: „Russka Prawda“ vom 1. Juli 1889 auf Seite 78 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Nasza mużycka nedolja“ in der Stelle von „W Bukowini“ bis nemuzika“ und „Iz czohoż“ bis „berut poślidne“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 26. Juli 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 324 (5377 3—3)

C. k. Izba notaryalna Przemysko-Samborsko-Sanocka w Przemyślu wzywa wszystkich, którzy z mocy ustawowego zastawu pd myśli §. 25 ust. not. roszczą sobie prawo do zaspokojenia swych pretensyi z kaucyi służbowej notaryalnej pana Marcelego Ruxera, zastępcy c. k. Notaryusza w Starej soli, aby swe pretensye do sześciu miesięcy od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego ogłoszenia w urzędowym dzienniku krajowym do tutejszej c. k. Izby notaryalnej tem pewniej zgłosili, iż po upływie tego czasu bez względu na ich pretensye, zezwolenie Izby do wydania rzeczonej kaucyi właścicielowi lub prawonabywcy tejże, udzielonem będzie.

C. k. Izba notaryalna Przemysko-Samborsko-Sanocka

Przemyśl, 15 czerwca 1889.

L. 3181 (5039 3—3)

Sąd powiatowy w Podgórzu zawiadamia nieświadomą z miejsca pobytu Anastazyę z Żyłów Bednarzową, że dla niej celem układów z koleją państwową co do wywłaszczenia gruntu w realności l. w. h. 303 w Podgórzu kuratora ad actum w osobie adw. dra Bronisława Gunkiewicza z Podgórza ustanowiono i wzywa ją, aby albo temu kuratorowi swych dowodów udzieliła, albo też innego zastępcę sądowi wskazała.

Podgórze, dnia 17 maja 1889.

L. 3457 (5034 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Lejzora Plutnianke, że w celu doręczenia mu tut. sąd. postanowienia z dnia 30 czerwca 1887 do l. 7847, w sprawie c. k. gł. Urzędu podatkowego w Brodach, przeciw niemu i innym pto 55 złr. 5 ct. wa. z pn. dla niego przeznaczonego, kurator w osobie adw. Ornsteina z Brodów jemu ustanowiony zostpł.

Brody, 18 marca 1888.

L. 7033 (5369 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wilhelma Ehrlicha że dla niego w sporze sumarycznym Henryka Rutkowskiego z Jarosławia przeciw Wilhelmowi Ehrlichowi i Marcelemu Zakrzewskiemu pto 200 złr. ustanowiony został kurator p. dr. Grabowski adwokat z Jarosławia wzywa się więc Wilhelma Ehrlicha aby ustanowionemu dlań kuratorowi ze swej strony dowodów udzielił lub też innego zastępcę sądowi przedstawił.

Do wniesienia obrony i dalszej rozprawy w tym sporze wyznacza się równocześnie termin na dzień 19 sierpnia 1889 o godzinie 9 rano tutaj w sądzie.

Jarosław, 30 czerwca 1889.

L. 26564 (4994 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż w sprawie wekslowej Dawida Schachta przeciw Janowi Michałowi Pappius i Romanowi Rostańskiemu pto 100 zł. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Michała Pappiusa celem doręczenia mu wyroku z 2 marca 1889 l. 6908 i na tegoż koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Antoniego Dzięgielewicza z substytucyą adwokata dr. Romanowskiego kuratorem mianował.

We Lwowie, dnia 6 lipca 1889.

L. 3682 (4915 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej zawiadamia nieobecnych Henryka i Gustawa Konitzów, iż matka tychże śp. Joanna Konitz zmarła na dniu 4go sierpnia 1886 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Wzywa się Henryka i Gustawa Konitzów, by w ciągu roku od dnia dzisiejszego zgłosili się w sądzie do objęcia spadku, w przeciwnym razie bowiem pertraktacya z ustanowionym dla nich kuratorem Wiktorem Konitzem z Białej przeprowadzoną będzie.

Biała, dnia 28 czerwca 1889.

L. 4796 (5002 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem Izydora Weintrauba, że na prośbę firmy Józef Thom i syn de praes 11 lipca 1889 do l. 4796 tusądową uchwałą z dnia 13go lipca 1889 do l. 4796 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. wa. z pn. wydany został, gdy ten pozwany Izydor Weintraub z życia i miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania go w niniejszej, wedle ustaw wekslowych przeprowadzić się mającej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowił kuratorem tutejszego adw. dra Mijakowskiego z dodaniem mu na zastępcę adw. dra Kaflińskiego.

Upominamy niniejszym edyktem pozwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił, i jemu swe kroki obronne podał, lub innego obrońcę wybrał, c. k. sądowi doniósł, i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samemu będzie musiał przypisać.

Złoczów, dnia 13 lipca 1889.

L. 18139 (5364 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejski deleg. cywilny w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leona vel Leisera Steinweissa, że przeciwko niemu wniósł Zygmunt Markheim pozew de praes. 24 maja 1889 l. 18139, o zapłacenie kwoty 80 złr. aw. z pn., na który termin na dzień 6 września 1889 godz. 9 przed poł. w tut. sądzie wyznaczonym został, tudzież, że kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego, p. adw. dr. Michał Koy w Krakowie, z substytucyą p. adw. dra Romana Ławrowskiego ustanowionym został.

Wzywa się przeto p. Leona vel Leisera Steinweissa, ażeby na powyższym terminie osobiście się stawił lub poprzednio ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, albo wreszcie innego pełnomocnika sądowi wskazał, w przeciwnym bowiem razie rozprawa z ustanowionym kuratorem na koszt i niebezpieczeństwo jego przeprowadzoną zostanie.

Kraków, 27 maja 1889.

L. 25692 (5383 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wszystkich tych, którzyby mieli jaką wiadomość o Piotrze Czajkowskim, urodzonym w Zamarstynowie dnia 16 lutego 1794 r., by donieśli o tem albo tutejszemu sądowi lub też ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. p. drowi Skowronskiemu we Lwowie, najdalej do dnia 6 września 1890 roku.

Piotr Czajkowski wydalił się w r. 1831 podczas panującej podówczas cholery w Zamarstynowie i odtąd słuch o nim zaginął.

Po bezskutecznym upływie powyższego terminu przystąpi sąd do załatwienia prośby Józefa Czajkowskiego, by Piotra Czajkowskiego za zmarłego uznać.

We Lwowie, 6 lipca 1889.

L. 5036 (5372 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach podaje do wiadomości, ze Jakób Zawiślak wniósł przeciwko zmarłemu Michałowi Oleś a względnie niewiadomych spadkobierców tegoż, pozew o zapłacenie 100 złr., który do rozprawy sumarycznej na dzień 26 sierpnia 1889 zadekretowany został, a dla zmarłego, względnie niewiadomych spadkobierców z miejsca pobytu, ustanowiono kuratorem adw. dra Ujejskiego, któremu pozew wręczono.

Ropczyce, 25 czerwca 1889.

L. 17155 (5386 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-deleg. w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Senkowskiego, syna Jana z Dąbrówki infułackiej, że w sprawie adnotacyi wywłaszczenia prawnych przestrzeni z parcel 205 i 211, objętych wyk. hip. l. 59 ks. gr. gm. Dąbrówka infułacka oraz oszacowania takowych, że celem doręczenia rezolucyi tabularnej z dnia 5 sierpnia 1889 l. 17155, z terminem do oszacowania na dzień 13 sierpnia 1889 wyznaczonym, ustanowiono kuratora ad actum w osobie Jana Witka, naczelnika gminy Dąbrówka infułacka, któremu Jan Sękowski swą informacyę przeszle, lub też innego pełnomocnika zamianuje.

Tarnów, dnia 5 sierpnia 1889.

L. 2722 (5394 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Zuba z Grochowiec, że w sprawie egzekucyjnej Przemyskiej kasy zaliczkowej przeciw niemu i innym pto 25 złr. wa. w celu doręczenia uchwały z 17 kwietnia 1888 l. 8923 i innych zapaść mających, dla niego kuratora Stefana Naleśnika z Grochowiec ustanowiono i wzywa się go, by kuratorowi swe dowody podał lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej złe skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

Niżankowice, dnia 14 maja 1889.

L. 4878 (5390 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Bna Edera, że w sprawie spadkowej po ś. p. Wilhelminie 1-o Lisikiewicz 2 o Turkiewicz, dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Włodzimierz Piliński w Rzeszowie ustanowionym został, i że uchwała c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 28 sierpnia 1879 l. 12087, o przyznaniu spadku go zawiadamiająca, powyższemu kuratorowi doręczoną została.

Wzywa się zatem Jana Ba Edera, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych dokumentów dostarczył lub sobie innego zastępcę wybrał i o tem tut. sądowi doniósł, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki, sam sobie przypisać będzie musiał.

Rzeszów, 25 lipca 1889.

L. 9488 (5358 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z pobytu wierzycieli Hermanna Granichstädchera i firmę „Józef Munk i synowie", że do ukończenia likwidacyi wierzytelności do ceny kupna sprzedanych w drodze przymusowej ruchomości Chiela Fränkla w sprawie egzekucyjnej Balbiny Fränklowej jako prawonabywczyni Mindli Lipiner pto 1477 złr. 73 ct. aw. z pn., termin na dzień 27 września 1889 wyznaczono, na który wezwanie ustanowionemu dla nich kuratorowi ad actum adw. dr. Febusowi Salomonowi doręczono.

Tarnów, dnia 1 sierpnia 1889.

L. 8015 (5062 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy w sprawie przekazania niewypośrodkowanego jeszcze liczebnie kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyjnego wyszynku w dobrach Chryplin, wyk. hip. l. 7, w dobrach Chomiaków, wyk. hip. l. 28, i w dobrach Czerniejów, wyk. hip. l. 29 objętych, własność Estery Stein, Szifry, Mojżesza, Racheli, Berla, Dawida i Leiby Marguliesów i Gittli Kerner stanowiących, wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomą wierzycielkę hipoteczną Chaje Margulies, względnie jej z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, dla których się równocześnie kuratora w osobie adw. kraj. dra Melitona Buczyńskiego, z substytucyą adw. kraj. dra Mandyczewskiego ustanawia, jak niemniej wszystkich wierzycieli, którzy na rzeczonych dobrach przed dniem zanotowania odłączenia prawa do wynagrodzenia z propinacyjnego prawa wyszynku jakiekolwiek pretensye nabyli, aby takowe najdalej do 15 października 1889 w tut. sądzie zgłosili, inaczej bowiem w ślad §. 13 i 21 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 nr. 237 dz. p. p. przy przyszłej rozprawie słuchani nie będą i jako na przekazanie swych pretensyi na kapitał wynagrodzenia według porządku tabularnego zezwalający, uważani będą.

Nadto utraciliby prawo czynienia opozycyi i wszelkich środków prawnych przeciw ugodzie, przy przyszłej rozprawie między wierzycielami i stronami do skutku przyjść mającej w myśl § 5 wspomnianego patentu, przyczem jednak ich prawo przekazania ich pretensyi na kapitał wynagrodzenia wedle porządku tabularnego lub zabezpieczenia na gruncie i ziemi w ślad § 27 wyż powołanego ces. patentu, możliwą ugodą naruszone nie będą.

Zgłoszenie ma zawierać: imię, nazwisko, zamieszkanie (numer domu) zgłaszającego się, kwotę wierzytelności hipotecznej której się domaga i odsetki, równe prawo z kapitałem mające i oznaczenie, pod jaką pozycyą wierzytelność w księgach hipotecznych jest wpisaną.

W końcu obowiązani są wierzyciele, po za obrębem tut. sądu zamieszkali, wskazać sądowi tutaj zamieszkałego pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych, inaczej takowe zgłaszającym się pocztą z tym samym skutkiem przesyłane będą, jak gdyby doręczenie do własnych rąk nastąpiło.

Stanisławów, 13 lipca 1889.

L. 3366 (5033 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Zuzannę Skotnicką, że dla niej ustanowiono kuratorem adw kraj. dra Ornsteina, któremu doręczono ts. uchwałę z dnia 20 sierpnia 1885, l. 12720, dozwalającą wpis prawa zastawu dla zaległości podatkowej po koniec kwartału 1884 w kwocie 28 złr. 72½ ct. w stanie dłużnym realności wyk. hip. 1211 gm. kat. Brody.

Brody, dnia 26 marca 1888.

L. 4319 (5119 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem Izydora Weintrauba, że na prośbę Berischa Halperna de praes. 24 czerwca 1889 do l. 4319 tusądową uchwałą z dnia 28 czerwca 1889 do l. 4319, przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 550 złr. wa. z pn. wydany został, gdy ten pozwany Izydor Weintraub z życia i miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania go w niniejszej, wedle ustaw wekslowych przeprowadzić się mającej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, ustanowił kuratorem tut. adw. dra Mijakowskiego, z dodaniem mu na zastępcę adw. dra Kaflińskiego.

Upominamy niniejszym edyktem pozwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił i jemu swe środki obronne podał, lub innego obrońcę wybrał, c. k. sądowi doniósł i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki, sobie samemu będzie musiał przypisać.

Złoczów, dnia 28 czerwca 1889.

L. 8375 (5028 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Lichtenberga, że na prośbę Jetty Horowitz, wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 50 złr. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adw. dr. Buczyńskiemu z zastępstwem tut. adw. dra Bardacha, z wezwaniem, aby w należytym czasie udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe, sam sobie przypisze.

Stanisławów, 17 lipca 1889.

L. 3338 (5329)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że w skutek uchwały z dnia 30 czerwca 1889 l. 2768, wpisano dnia 4 lipca 1889 w rejestrze dla spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Kasa zaliczkowa „Nadzieja" w Bołszowcach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką", że na walnem zgromadzeniu członków towarzystwa, dnia 5 czerwca 1889 odbytem, wybrani zostali w skład Dyrekcyi towarzystwa na czas do 15 marca 1892: a) Albin Wąsowicz, dyrektorem, b) Wasyl Kostyk, kasyerem, c) Chaim Falk, kontrolorem, d) Mojżesz Mayer, zastępcą dyrektora, e) Pantaleon Seginowicz, zastępcą kasyera, f) Aba Goldschlag. zastępcą kontrolora.

Brzeżany, 27 lipca 1888.

L. 43254 (5384)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę: „Józef Papoport, handel towarów mięszanych, i dzież napojów spirytusowych we Lwowie" z powodu zaniechania tego interesu z rejestru handlowego dla firm pojedynczych wykreślono.

We Lwowie, d. 20 października 1888.

L. 3339 (5361)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że w skutek uchwały z dnia 30 czerwca 1889 l. 2627, wpisano dnia 4 lipca 1889 w rejestrze dla spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Kasa handlowa i przemysłowa w Przemyślanach, stowarzzszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, iż na odbytem w dniu 8 kwietnia 1889 walnem zgromadzeniu członków stowarzyszenia, dotychczasowi zastępcy członków Dyrekcyi, mianowicie: Izaak Mehlman, zastępcą pierwszego dyrektora, Efroim Neuman, zastępcą drugiego dyrektora, Majer Teichberg, zastępcą kasyera, Markiel Adler, zastępcą kontrolora i Józef Busker, zastępcą sekretarza, na powyższe urzęda napowrót wybrani zostali.

Brzeżany, 20 lipca 1889.

L. 6574 (5118 1—3)

C. k. Sąd obwodowy uwiadamia, że dnia 22 listopada 1888, zmarła w Samborze Józefa Pawlewiczowa, urodzona Wanke bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy sądowi miejsce pobytu córki jej Antoniny zam. Bankowskiej nie jest wiadome, więc wzywa się ją, aby w przeciągu roku jednego w tut. sądzie się zgłosiła i oświadczenie swe do spadku tego wniosła, inaczej postępowanie spadkowe z oświadczonymi spadkobiercami i kuratorem dla niej ustanowionym w osobie adw. dra Baczyńskiego w Stryju przeprowadzonem będzie.

Sambor, 29 czerwca 1889.

L. 6619 (5029 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa posiadacza zaginionego wekslu z daty Tarnopol Września 1885, w dniu 20 października 1885 płatnego, na 87 złr. 60 ct. wa. opiewającego, a przez K. F. Popowicza w Tarnopolu akceptowanego, ażeby takowy do dni 45 od trzeciego umieszczenia edyktu w Gazecie licząc temuż sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego terminu, weksel ten amortyzowanym zostanie.

Tarnopol, dnia 8 czerwca 1889.

Doniesienia prywatne.

Poszukiwany nauczyciel domowy dla 2-ch chłopczyków do szkół realnych. — Bliższa wiadomość: poczta Jedlicze, dwór Potok E. Ł. 5439

Taniej jak wszędzie
wszelkie
środki do desinfekcyi
u 4118
Alojzego Hübnera, Lwów
ulica Karola Ludwika, 13.

Mączka kościana
parzona, fermentowana jakoteż
preparowana kwasem siarkowym;
najskuteczniejszy *nawóz* pod wszelkie zasiewy i

Proszek do karmy
(Fosforan wapniowy)

bardzo **skuteczny** dodatek do karmy dla zwierząt domowych i **drobiu** wszelkiego rodzaju; wpływa na silny rozwój kości **przyszłego** bydła pociągowego, przyspiesza otuczenie, **powiększa** znacznie wydatność mleka u krów i produkcję jaj u drobiu.

Pakiet na próbę ważący 5 kilo wysyła odwrotną pocztą **za nadesłaniem** przekazem **1 złr. 60 ct.** z opakowaniem i opłaceniem porta do każdej poczty w Austrji i Niemczech.

Opis i sposób użycia tak Mączki kościanej, jakoteż i Proszku do karmy, na żądanie bezpłatnie i franco.

Fabryka wytworów chemicznych i nawozowych Spółki komandytowej

Juljana Wanga

we Lwowie, ulica Jagiellońska Nr. 12.

4 18

Farby olejne
zupełnie do użycia gotowe, do malowania domów, dachów, sztachet, ogrodzeń, schodów, drzwi, okien, podłóg, ścian, sufitów i t. d.
dalej 5304
Farby na dachy i do fasad
najtaniej u
Józefa Hankego
we Lwowie, Rynek L. 38.
pod „Czarnym Psem".

L. 1466 (5402 1—3)

Konkurs.

Na mocy uchwały Wydziału Rady powiatowej z dnia 1 b. m. rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę urzędnika technicznego z płacą roczną 600 złr.

Nadto pobierać będzie ten funkcyonaryusz za czynności komisyjne tytułem dyet po 2 zł. dziennie, a na podwody po 10 ct. za każdy kilometr odbytej drogi.

Posada ta nadaną będzie prowizorycznie na przeciąg jednego roku z widokiem stabilizacyi, po upływie tego prowizoryum w razie zadawalającej służby.

Kandydaci mają wnieść do Wydziału powiatowego do 30 sierpnia b. r. własnoręcznie napisane podanie zaopatrzone w dokumenta kwalifikacyjne i metrykę urodzenia.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Zydaczów, 8 sierpnia 1889.

Cennik płócien i stołowizny
wyrobu ręcznego z czysto lnianej przędzy po najniższych cenach
Franciszka Długosza
w Korczynie obok Krosna.

Nr. 20	sztuka po	9 zł.	25 ct.	78 ctm. szerokie.
„ 30	„	11 „	25 „	
„ 40	„	12 „	— „	
„ 50	„	14 „	— „	82 ctm. szerokie.
„ 60	„	16 „	50 „	płótna cienkie wełbowe na koszule
„ 80	„	19 „	50 „	
„ 100	„	22 „	— „	85 ctm. szerokie.

Długość każdej sztuki wynosi 35 metrów.

Płótna prześcieradłowe nr. 30 150 ctm. szerokie, po 21 zł. — nr. 50 na 165 ctm. szerokie po 28 zł.
Chusteczki z nr. 100, 55□ ctm., obwiedzione naokoło szlaczkiem, tuzin 3 zł.
Obrusy 145 ctm. szerokie, metr po 90 ct.
Obrusy w kwadrat na 6 osób, 160□ ctm. z frendzlami w około i serwetki kawowe z frendzlami po 3 zł. 50 ct.
Obrusy na 12 osób 160 ctw. szerokie, 230 ctm. długie z frendzlami dokoła z serwetkami po 6 zł.
Serwety 65□ ctm., tuzin 3 zł.
Ręczniki 45 ctm. szerokie, 150 ctm. długie, tuzin 3 zł. 75 ct. — Ręczniki spore 40 ctm. szerokie, sztuka 34 metrów długa 7 zł. 20 ct.
Dymy 85 ctm. szerokie, metr po 42 ct. lub sztuka 14 zł.
Płótno żaglowe na letnie ubiory 65 ctm. szerokie, metr po 30 ct.
Scierki 75□ ctm. ze szlaczkami czerwonymi lub niebieskimi, tuzin 2 zł. 50 ct. 421

Próbki posyłam za darmo i opłacone,

Najtaniej! 1135
CHIFFONY SHIRTINGI
sprzedaje handel
JANA RIEDLA
we Lwowie.
Próbki na żądanie posyłam.

Dla chłopczyków.
I. konces. prywatna czteroklasowa
szkoła ludowa
przygotowuje uczniów do szkół średnich. Wpisy rozpoczynają się 1 września. Bliższych szczegółów programu nauki i warunków przyjęcia udziela Dyrekcya tego Zakładu przy ulicy Piekarskiej L. 7. 4218

Dla Gospodarzy!
Taniej jak wszędzie
do skrapiania zboża
Witryol miedzi (siny kamień) **Witryol żelaza** (koperwas)
także
Pasy skórzane i parciane do maszyn,
Oliwa lecejska i inne do maszyn —
Smarowidło do osi
poleca 5131
Alojzy Hübner, Lwów,
ulica Karola Ludwika, 13.
Cenniki na żądanie odwrotnie wysyła.

Za 4 ct. można mieć kąpiel w domu.
Jedyny fabryczny skład w Galicyi
Wyrób krajowy 4462
wanien i kanapek
prawdziwie cynkowych z **aparatem** do grzania wody, jakoteż wszelkich przyborów do kąpieli
A. Królikowski
Lwów, ulica Janowska 14.
Illustrowane cenniki na żądanie. — Wedle umowy także na **spłatę.**

NIE MA BÓLU ZĘBÓW
kto używa
Elixiru, Pudru i Pasty do Zębów
WIELEBNYCH O:O: BENEDYKTYNÓW
Opactwa w SOULAC (Gironde)
Dom MAGUELONNE, Przeor
2 MEDALE ZŁOTE: w Bruxelli 1880 r. i w Londynie 1884 r.
NAJWYŻSZE NAGRODY
WYNALEZIONY w roku **1373** przez Przeora PIOTRA BOURSAUD

« Codzienne użycie kilku kropli **Elixiru do Zębów Ojców Benedyktynów** rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega i **leczy próchnienie zębów**, które bieli i wzmacnia jak również odświeża i utwierdza dziąsła wybornie.

« Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat *najlepsy ze środków leczących i jedynie zapobiegających wszelkim cierpieniom zębów.* »

Dom założony w 1807 r. AGENT GŁÓWNY **SEGUIN** *3. ulica Huguerie,* 3 BORDEAUX

Znajduje sie we Lwowie w apt.: PP. Mikolascha, Wewiórskiego, Blumenfelda i w składzie perfum P. Jg. Jahla; w Krakowie w apt. PP. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i Siedleckiego, i w magazynie perf. P. Donning.

We Lwowie w aptece pana Ruckera. 7079

BOLE ŻOŁĄDKA
Trudne trawienie, kwasy, utrata apetytu, bladaczka, wyczerpanie sił, *leczą się przez użycie*
ELIXIRU GREZ'A
zawierającego w sobie niezbędne do trawienia elementa:
Chinę, Kokę, Pepsinę, i. t. p.
Elixir ten przepisywany powszechnie przez najznakomitsze powagi medyczne, jest także używany we wszystkich paryzkich szpitalach.
Na wystawach otrzymał Medale złote i Dyplomy honorowe.
P. GREZ, Aptekarz, **34, rue La Bruyère, PARIS**
We **Lwowie,** w aptekach: pp. K. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Sklepińskiego;
w **Krakowie,** w aptekach: pp. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i Siedleckiego.
1243
„W Paryżu Collin & Cie. rue Maubeuge 49"

W składzie
L. Marka
Lwów, Rynek L. 9,
wielki wybór dobrych **fortepianów** przegranych w cenach od 120, 150 zł., mało używane sztuce fabryk Breitkopfa, Heitzmanna, Fritza, Hofbauera, w cenach 250 i 280 złr. Nowe instrumenta w ramach metalowych od 320 złr. i wyżej 7
Sprzedaż nowych fortepianów i pianin **na raty** miesięcznie po 15 złr. w. a.

L. 536 5401

Bilans
Kasy oszczędności m. Przemyśla z dnia 31 grudnia 1888 roku.

Stan czynny.	zł.	ct.
Zapas gotówki	68.565	05
Zaliczki na zastaw papierów wartościowych	91.374	—
Zaliczki ubezpieczone wekslami	125.353	27
Pożyczki na hipotekę	1,172.014	86
Złr. 436 400 nom. w papierach wartościowych	434.753	15
Zaliczki na skrypta gminne	534	92
Oddział pożyczkowy na zastawy	14.638	05
Odsetki zaległe	51.910	80
Sprzęty i rekwizyta	680	04
Należytości czynne	3.242	91
Wadya do licytacyi	4.9 0	—
Zwrot podatku dochodowego od pożyczek na realności wolne od podatku	3.721	85
Pokrycie kaucyi i depozytów	4.913	12½
Fundacya bursy i ochrony (16 i 17)	23.782	43
Fundusz rezerwowy (18 A.) Zł. 141 675·77½ nom. po kursie z d. 31 grudnia 1888 zł. 141.810·77½		
Fundusz rezerwowy (18 B.) Zł. 2.971·93 nom po kursie z dnia 31 grudnia 1888 2.975·43	144 786	20½
	2.145.170	76

Stan bierny.	zł.	ct.
Wkładki łącznie ze skapitalizowanemi odsetkami	1,964.376	71
Odsetki pobrane na rok 1889	7.006	32
Należytość stemplowa od zastawów	62	08
Kaucye służbowe i depozyta	4.913	12½
Fundusz bursy i ochrony	23.782	43
Fundusz rezerwowy wartości kursowej z dnia 31 grudnia 1888	144.786	20½
Zysk do dyspozycyi Wydziału	243	89
	2,145.170	76

Przemyśl, dnia 31 grudnia 1888.

Dyrekcya Kasy oszczędności

Ignacy Frankowski, przewodniczący d rekcyi i dyrektor kancelaryi. — Kazimierz Błocki, rachmistrz. — Adolf Amort, kasyer.

Znana od 40 lat prawdziwa c. k. redcy dentysty nadwornego **dr. Poppa**
Woda anaterynowa
jest do nabycia w znacznie zwiększonych flaszkach po 50 ct., zł. 1 i 1.40. Niezrównana w skutkach swych leczniczych przy wszystkich chorobach jamy ustnej i zębów.

Dr. Rosy balsam życia
od wielu dziesiątek lat bardzo rozpowszechniony lek, znakomicie działa przy wszelkich dolegliwościach narządów trawienia i przewodów pokarmowych, dlatego poleca się każdemu ten środek tak ze względu na skuteczność jak i taniość, bo cena flaszki 50 ct.

Dr. Kiesowa sławna i skuteczna
Augsburska esencya życia
doskonały środek domowy przeciw cierpieniom żołądka, ich następstwom, jak bolu głowy, mdłościom, zgadze,, hemoroidom, i t. d.
Cena 50 ct i 1 zł.

J. Pserhofera pigułki
krew czyszczące, doskonały środek domowy przeciw zatkaniu, kurczom żołądkowym i t. d.
1 pudł. 15 pig. 21 ct. 1 rulon 6 pud. zł. 1.05.
Prawdziwe tylko z czerwonem facsimile podpisu wynalazcy.

Herbabny'ego
Syrop z podfosforanu wapn. żel.
wypróbowany środek przeciw chorobom krwi i płuc, blednicy skrofułom, anemii, suchotom w ich zarodku i t. d. Cena flaszki z broszurą dr. Schweitzera 1 zł. 25 ct.

Nie kaszlaj!
Ekstrakt miodowo-ziołowo słodowy i takież cukierki L. H. PIETSCHA w Wrocławiu, zbawiennie działają przy wszelkich cierpieniach piersiowych i krtani, jak przy kaszlu, koklu szu, zaflegmieniu itd. - Listy dziękczynne od Ojca św. Leona XIII. i wielu innych osobistości.

Maść Sihulskiego
zaleca się przy obecnej porze roku jako bardzo zbawienny środek do wygubienia piegów i opaleń słonecznych, a to w jak najkrótszym czasie. — Cena słoika 35 et., większego 70 ct.

Mydła lecznicze Bergera
wyrobu G. Hella w Opawie, jak smołowe, dziegciowe, glicerynowe, siarkowe, ichtjolowe, borowe, jodowo-potasowe, używane ze znakomitym skutkiem przeciw wszelkim chorobom skóry.
Jedynie prawdziwy

ZYGMUNTA RUCKERA
APTÉKA

we **Lwowie** utrzymuje na swym składzie obok wszystkich innych specyfików i wyrobów pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych także następujące:

Eau de Lys de Lohse
używana do mycia twarzy, działa zbawiennie na jej powierzchowność nadając jej gładkość, delikatność i miękkość. Cena 1 zł. 50 ct.

Puder paryski
wyrobu H. Kiehlhausera jest najdelikatniejszym i wcale nieszkodliwym, a nadaje płci świeżość i gładkość. Biały, różowy i blado-kremowy. Cena pudełka 50 ct.

Krople Maryacelskie
znakomity i bardzo poszukiwany środek przeciw żółtaczce, cuchnącej woni z ust, kamieniom moczowym i w ogóle cierpieniom przewodów pokarmowych, śledziony i wątroby. Cena 40 i 70 ct. — Baczność przed falsyfikatami.

500 marek w złocie wynagrodzenia, jeżeli
Grollcha „Maść zdrowia"
(Creme) nie usunie plam wątrobianych, węgrów, czerwoności nosa i t. d., nie nada cery młodzieńczo-świeżej i śnieżno-białej.
Cena 60 centów.

Prem. Wiedeń 1873, Filadelfia 1876, Frankfurt 1887
J. Macka Przetwory z igieł sosnowych
ETERYCZNY OLEJEK SOSNOWY używany przy chorobach piersiowych do inhalacyj, wcierań i wietrzenia pokoi. EKSTRAKT SOSNOWY do kąpieli znakomicie zastosowany do cierpień reumatyzmowych i przeciw gośćcowi.

Prof. dr. Liebera Elixir na nerwy
niezrównany przy cierpieniach nerwowych, jak bolu głowy, newralgiom, biciu serca, braku apetytu i t. d. Flaszki z prospektami i sposobem użycia po zł. 2, 3.50 i 6.50. — Broszura „Pociecha chorych" gratis i franko

Czerny'ego Tanningene
jest najlepszym, nieszkodliwym i natychmiast działającym środkiem do farbowania włosów na czarno, brunatno i blond. Barwa nabyta pozostaje trwałą.
Cena 2 zł. 50 centów.

Aptekarza **F. J. Kwizdy**
Płyn restytucyjny dla koni
niezrównany środek przeciw wszelkim chorobom koni, jak sparaliżowaniu łopatek, tylnych nóg, krzyży, zapaleniu kopyt, rozdęciu cięciw, zwichnięciu itd. Cena flaszki z opisem użycia 1 zł. 40 ct. 4376

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.